

Żarnowska, Anna

Proletariat Warszawy w rewolucji 1905-1907 r. : (październik - grudzień 1905 r.)

Przegląd Historyczny 46/1-2, 99-137

1955

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

ANNA ZARNOWSKA

Proletariat Warszawy w rewolucji 1905 — 1907 r. (październik — grudzień 1905 r.)

WSTĘP

Zadaniem niniejszego szkicu jest próba wykazania na przykładzie Warszawy kierowniczej roli proletariatu w rewolucji 1905—1907 roku, jako burżuazyjno-demokratycznej rewolucji dokonującej się w warunkach imperializmu i w szczególnych warunkach narodu uciskanego.

Artykuł koncentruje się wokół zagadnienia: jak kształtowała się hegemonia proletariatu w wystąpieniach rewolucyjnych Warszawy w kulminacyjnym punkcie rozwijającej się rewolucji w Królestwie Polskim — tj. w okresie powszechnego strajku październikowo-listopadowego i walk grudniowych 1905 r.

Chodzi więc przede wszystkim o pokazanie: 1) jak kształtowała się hegemonia proletariatu w stosunku do warstw pośrednich — inteligencji, drobnomieszczaństwa miejskiego i chłopstwa oraz w stosunku do burżuazji; 2) jak odbiła się kierownicza rola proletariatu na przebiegu i kierunku rozwoju, na pogłębianiu się rewolucji.

Ograniczenie badanego terenu do Warszawy — reprezentatywnego skupiska proletariatu i ośrodka rewolucyjnego ruchu robotniczego oraz stolicy narodu — ułatwia głębsze zbadanie „mechanizmu“ hegemonii proletariatu, tj. tych przemian w całym społeczeństwie burżuazyjnym i w samej klasie robotniczej, które złożyły się na odegranie przez nią roli kierownika w rewolucji.

Walki robotników warszawskich w latach 1905—1907 są żywym przykładem proletariackiego internacjonalizmu, solidarności polskiego i rosyjskiego proletariatu. Dlatego ważnym i interesującym zadaniem jest pokazanie roli Warszawy — stolicy narodu w walce rewolucyjnej; pokazanie niewielkiego wprawdzie w czasie, ale jakże ważnego wycinka — rewolucyjnych tradycji naszej stolicy.

Skoncentrowanie uwagi, artykułu na robotnikach wielkoprzemysłowych, to jest w wypadku Warszawy przede wszystkim na metalowcach — wynika ze szczególnej, awangardowej roli jaką odegrali oni w rewolucji w stosunku do innych, mniej uświadomionych warstw proletariatu.

I. WARSZAWA — CENTRUM PRZEMYSŁOWE, WIELKIE SKUPISTKO PROLETARIATU

Na początku XX wieku Warszawa była ważnym ośrodkiem gospodarczym, administracyjno-politycznym i kulturalno-naukowym. Była największym miastem w Polsce, posiadając wraz z przedmieściami około miliona ludności¹. Stanowiąc

¹ J. R u t k o w s k i, *Historia gospodarcza Polski* t. II, Poznań 1950, s. 232.

centrum administracyjno-polityczne ziem polskich zaboru rosyjskiego, była ośrodkiem dyspozycyjnym ucisku politycznego i narodowego caratu na ziemiach polskich. W Warszawie znajdowały się ogniwa centralne burżuazyjnych organizacji społecznych i politycznych. Była także Warszawa ośrodkiem centralnym dojrzewających sił rewolucji. Organizacja warszawska rewolucyjnej partii polskiego proletariatu — SDKPiL była największą i posiadającą najszerze wpływy organizacją partyjną w całym Królestwie, stanowiła centralne ogniwo SDKPiL w kraju (kierownictwo partii ze względów konspiracyjnych znajdowało się zagranicą).

Przełom wieków XIX i XX jest okresem ukształtowania się Warszawy w wielkie centrum przemysłowe, w wielkie skupisko proletariatu fabrycznego. Na początku XX wieku w porównaniu z latami 80-tymi XIX wieku liczba fabryk i zakładów przemysłowych prawie podwoiła się, liczba robotników zatrudnionych w nich wzrosła trzy i pół raza, a sama wartość produkcji wzrosła cztery i pół raza².

W pierwszych latach XX wieku produkcja przemysłowa Warszawy i jej najbliższych okolic stanowiła co do swej wartości około 18% produkcji przemysłowej całego Królestwa, fabryki warszawskie zatrudniały około 44,5 tys. robotników tj. około 15% wszystkich robotników fabrycznych Królestwa. Szczególnie rozwinął się w Warszawie przemysł maszynowy i metalowy; produkcja tych dwu gałęzi w latach 1900—1901 stanowiła już ponad 1/3 wartości całej produkcji przemysłowej Warszawy i jej przedmieść³.

Bezpośrednim wynikiem kształtowania się wielkiego przemysłu w Warszawie była zmiana struktury społecznej jej ludności, wzrost ludności proletariackiej, szczególnie robotników fabrycznych. Już pod koniec XIX w. ludność Warszawy zatrudniona w przemyśle (tj. przede wszystkim robotnicy) wynosiła około 35 % całej ludności miasta⁴.

Brak szczegółowych danych, przede wszystkim danych o ilości robotników przemysłowych i całej ludności tzw. wielkiej Warszawy (tj. wraz z przedmieściami, które administracyjnie nie należały do miasta) uniemożliwia dokładne obliczenie wzrostu ludności proletariackiej. Zmiana struktury społecznej ludności Warszawy wyrażała się zresztą nie tylko w absolutnym wzroście ludności tzw. „przemysłowej“, ale także we wzrastającej roli wśród niej robotników wielkofabrycznych.

Postępująca koncentracja przemysłu, charakterystyczna dla dojrzewających na ziemiach polskich ekonomicznych przesłanek imperializmu, pociągała za sobą coraz większą koncentrację robotników w wielkich zakładach fabrycznych.

Najsilniej koncentracja produkcji przemysłowej i robotników w Warszawie wystąpiła w przemyśle metalowym i maszynowym oraz włókienniczym. W latach 1900—1901 na jedną fabrykę w tych gałęziach przemysłu przypadało przeciętnie ponad 100 robotników (we włókiennictwie — 128 robotników, w przemyśle metalowym — 119 robotników)⁵.

Największe zakłady fabryczne Warszawy — to fabryki maszyn i kotłów. W 1903 r. około 1/3 tych fabryk stanowiły wielkie fabryki, zatrudniające od 100 do ponad 1000 robotników. W tym dziale przemysłu znajdowały się takie kolosy fabryczne,

² *Trudy Warszawskiego Statystycznego Komiteta* t. XXVII, s. 41—42.

³ Na podstawie danych wg S. K o s z u t s k i, *Nasz przemysł wielki na początku XX stulecia*, Warszawa 1905, s. 78.

⁴ S. D z i e w u l s k i i W. R a d z i s z e w s k i, *Warszawa*, 1915, załącznik tabl. nr 30.

⁵ Obliczenia dokonane na podstawie danych *Warszawskiego Statystycznego Komiteta* t. XXIX, s. 83, dotyczących przemysłu Warszawy w granicach administracyjnych, dają więc one tylko przybliżony obraz rzeczywistego stanu — na przedmieściach Warszawy bowiem koncentrowało się wiele wielkich zakładów fabrycznych.

jak zakłady mechaniczne „Lilpop, Rau i Loewenstein“ (1000 robotników), towarzystwo akcyjne „Borman, Szwede i Ska“ (1000 robotników), fabryka maszyn i odlewów „Rudzki i Ska“ (1200 robotników). Znaczna większość metalowców skupiona była w dużych fabrykach (zatrudniających ponad 50 robotników); wielkie fabryki zatrudniały 90,42% wszystkich metalowców⁶.

Wszystkie te cechy wielkiego centrum przemysłowego, ośrodka administracyjno-politycznego i kulturalnego ziem polskich, stolicy narodu, uwarunkowały wyjątkową rolę Warszawy w rewolucji 1905—1907 r. Dla zrozumienia specyficznych cech rozwoju rewolucji w Warszawie konieczne jest poznanie specyficznych warunków tej walki, wynikających nie tylko ze szczególnej roli Warszawy na ziemiach polskich, ale i z wiążącym się z tym jak najściślej, specyficznym składem i położeniem proletariatu Warszawy.

II. CHARAKTERYSTYKA PROLETARIATU WARSZAWY W PRZEDDZIEŃ REWOLUCJI

Lokalizacja przemysłu w Warszawie jest bardzo charakterystyczna. Odzwierciedla ona jak gdyby „obrastanie“ centrum miasta w fabryki i robotnicze przedmieścia, które otaczają je początkowo wąskim pasmem. Stopniowo narastają nowe przedmieścia wokół Warszawy poszerzając proletariacki pierścień wokół burżuazyjnego śródmieścia. To rozmieszczenie sił klasowych w Warszawie znalazło żywy wyraz w toku walk rewolucyjnych 1905—1907 r., które w większości koncentrowały się w robotniczych dzielnicach miasta, przybierając tam najostrzejsze formy.

Najbardziej uprzemysłowione były zachodnie dzielnice miasta i przylegające doń robotnicze przedmieścia: Czyste, Wola, Koło. Na terenie tym skoncentrowane były przede wszystkim fabryki metalowe, średnie i wielkie jak np. fabryka wyrobów metalowych „Handtke“ (ok. 800 robotników), fabryka maszyn „Gerlach i Pulst“ (400 robotników) i in.

Do najbardziej uprzemysłowionych i typowo robotniczych dzielnic Warszawy należało także Powiśle, a szczególnie jego część południowa, której mieszkańcy w 70% składali się z robotników fabrycznych.

Metalowcy byli najliczniejszym oddziałem warszawskiego wielkoprzemysłowego proletariatu. W r. 1900—1901 stanowili oni około 43% wszystkich robotników Warszawy (wraz z przedmieściami)⁷. Następną co do wielkości grupę po metalowcach stanowili włókniarze (prawie 17%) skupieni w przeważającej liczbie — podobnie jak metalowcy — w wielkich fabrykach. Następnie robotnicy przemysłu spożywczego, przeważnie rozproszeni w niewielkich zakładach jak piekarnie, krochmalnie itp., chociaż i tu istniało szereg wielkich fabryk, jak młyny i piekarnie mechaniczne, browary, fabryki papierosów, skupiające po kilkuset robotników każda.

Obok przeważającej, ponad 40 tys. liczącej grupy robotników fabrycznych dość znaczną grupę stanowili robotnicy drobnych warsztatów rzemieślniczych. Ta grupa robotników Warszawy rozproszona przy niewielkich warsztatach pracy, rozrzucanych po całym mieście stanowiła element najslabiej zorganizowany i niedyscyplinowany, o niskim poziomie świadomości klasowej, silnie jeszcze związany ze śro-

⁶ Obliczenia wg danych z *Księgi adresowej przemysłu fabrycznego Królestwa Polskiego z 1903 r.* (zestawienie obejmuje fabryki na terenie tzw. wielkiej Warszawy).

⁷ Obliczenia na podstawie danych z pracy K o s z u t s k i e g o, *Nasz przemysł wielki na początku XX stulecia*. Praca ta podaje dane o ilości robotników dla Warszawy wraz z jej najbliższymi okolicami (przyjmując dane Koszutskiego odnoszące się do Warszawy i okolicy odliczywszy dane, dotyczące przedziałni w Markach).

dowiskiem drobnoburżuazyjnym, miejskim, czy wiejskim, z którego wyszedł wnosząc do klasy robotniczej drobnomieszczańskie nawyki i chwiejność. Wzrost świadomości klasowej, zdyscyplinowanie i zorganizowanie do walki tych robotników były utrudnione przez ciążenie do drobnomieszczaństwa i bardzo silne przeżytki feudalne, cechujące drobnowarsztatowe stosunki produkcji. Do tej samej grupy robotników zaliczyć należy najbardziej zacofaną i ciemną, a jednocześnie najbardziej wyzyskiwaną warstwę robotników — chałupników. Istnienie chałupnictwa i stosowanie go jako uzupełnienia także przy produkcji wielkofabrycznej (np. w wielkim przemyśle drzewnym) dowodziło istnienia poważnych feudalnych przeżytków w rozwijającej się jako centrum wielkiego kapitalistycznego przemysłu — Warszawie. Przeżytki te hamowały dojrzewanie świadomości klasowej wśród robotników, zaciemniając istotę rozwoju świadomości klasowej i politycznej proletariatu. Z drugiej jednak strony — wzmagając ucisk, stawały się dodatkowym bodźcem, popychającym robotników do walki.

Obok tej grupy proletariatu w Warszawie, szybko rozbudowującym się mieście, dość liczną kategorię stanowili robotnicy budowlani: murarze, cieśle, zduni itp. Byli oni w większości robotnikami sezonowymi. Pracowali w dość dużych, kilkudziesięcioosobowych zespołach, co umożliwiało lepsze zorganizowanie ich do walki (ale tylko w sezonie budowlanym).

Oddzielną grupę, choć niejednorodną wewnątrznie stanowili robotnicy tzw. miejscy, a więc tramwajarze, robotnicy gazowni, elektrycy, filtrów itp.; liczba ich sięgała w Warszawie 5 tys.⁸. Robotnicy obu gazowni (razem ok. 1000) byli jedną z najbardziej rewolucyjnych grup proletariatu Warszawy i odegrali dużą rolę w toku rewolucji.

Kolejarze dużego węzła warszawskiego stanowili wśród robotników warszawskich ważną i liczną grupę. Same bowiem warunki ich pracy powodowały, że stawali się oni naturalnymi łącznikami między różnymi, terytorialnie oddzielonymi od siebie ośrodkami proletariackimi: między Królestwem i Rosją w ogóle, między Warszawą a Moskwą i Petersburgiem w szczególności.

Najbardziej rewolucyjną grupę wśród kolejarzy stanowili metalowcy — robotnicy warsztatów kolejowych wszystkich linii, przecinających się w Warszawie. Nie bez znaczenia był tutaj fakt, że warsztaty te położone były przeważnie na przedmieściach Warszawy.

W warunkach tak dużego zróżnicowania wewnętrznego proletariatu Warszawy tym jaskrawiej uwypukla się szczególne znaczenie mocnego proletariackiego trzonu, składającego się z robotników wychowanych przez wielką fabrykę.

Metalowcy byli najliczniejszym oddziałem robotników Warszawy. Byli oni z zasady robotnikami wielkofabrycznymi. Same warunki pracy przy maszynie w wielkiej fabryce, skupiającej we wspólnej pracy setki czy tysiące robotników rozwijały w nich zdolność i umiejętności jednoczenia się, wdrażały do wspólnego działania wykazując tożsamość położenia i interesów mas robotniczych.

Lenin zwracał uwagę na fakt, że same warunki kapitalistyczne kooperacji, których najwyższą formą jest wielka fabryka, uczą proletariatu organizacji i dyscypliny, to jest stwarzają wśród robotników te cechy, które ich wyróżniają i stawiają na czele szerokiej mas wyzyskiwanych⁹.

Wysoki poziom techniki w fabrykach metalowych stawiał wyższe wymagania przed robotnikami, pracującymi w tych fabrykach. Toteż metalowcy — to w więk-

⁸ „Ogniwo“ nr 10, marzec 1905 (*Kronika społeczna*).

⁹ W. L e n i n, *Krok naprzód, dwa kroki wstecz, Dzieła wybrane* t. I, Warszawa 1949, s. 513.

szości wykwalifikowani robotnicy, najlepiej opłacani, stojący na wysokim poziomie intelektualnym i kulturalnym.

Wielka fabryka metalowa nie tylko uczyła robotników wspólnej akcji, ale uczyła ich walki klasowej. Stwarzała bowiem warunki, w których robotnik na każdym kroku, szczególnie w dużym ośrodku fabrycznym — Warszawie — styka się bezpośrednio ze swym głównym wrogiem — kapitalistą. „Wyzysk pracy najemnej, który tkwi u podstaw współczesnego społeczeństwa, doprowadzony jest do najwyższego stopnia rozwoju przez wielkie fabryki“¹⁰. Tutaj bowiem ten wyzysk rozciąga się na wszystkie dziedziny pracy i życia robotnika. Tutaj, w wielkiej fabryce, najwyraźniej występuje społeczny charakter produkcji, najwyraźniej więc ujawnia się podstawowa sprzeczność kapitalizmu. Tu tkwi przyczyna zwycięstwa rewolucyjnego marksizmu — bolszewizmu w wielkich ośrodkach proletariackich o przewadze robotników wielkoprzemysłowych. Zwracał na to uwagę Stalin mówiąc, że „takterka bolszewików — to przede wszystkim taktyka miast, przodujących ośrodków przemysłowych, w których na pogłębienie rewolucji i rozwój świadomości klasowej zwraca się główną uwagę ... ośrodki przemysłowe w większości wypadków popierają bolszewików ...“¹¹.

III. ROLA PROLETARIATU WARSZAWY W POCZĄTKOWYM ETAPIE REWOLUCJI

Mówiąc o kierowniczej roli proletariatu w strajku październikowo-listopadowym i walkach grudniowych 1905 r. w Warszawie musimy spojrzeć na te wystąpienia rewolucyjne jako na najwyższy stopień wznoszącej się fazy rewolucji, jako na wynik dojrzwania proletariatu Warszawy w toku rewolucji do objęcia w niej kierownictwa.

Robotnicy Warszawy już w pierwszym etapie rewolucji, już w okresie jej wybuchu potrafili rozwinąć swoją energię i inicjatywę rewolucyjną do tego stopnia, aby protest przeciwko samowładztwu carskiemu uczynić powszechnym w całym mieście. Cała Warszawa podporządkowała się rewolucyjnej woli swego proletariatu. Robotnicy Warszawy od pierwszej chwili wychodzą na ulicę i opanowują ją. Specyfikę walk styczniowych na ziemiach polskich, m. in. i w Warszawie, stanowiła wyjątkowa dla początkowego etapu rewolucji w Rosji ostrość walki i jej wielki rozmach. Jest to specyfika walki klasy robotniczej narodu uciskanego. Bowiem ucisk narodowy wzmagął nienawiść robotników do caratu, z drugiej — zaostrzał represje aparatu carskiego wobec walczących mas. W tych warunkach walka przybierała coraz ostrzejsze formy przechodząc od pokojowych demonstracji ze śpiewem rewolucyjnych pieśni, poprzez samoobronę tych demonstracji przez robotników — do otwartej walki między robotnikami a oddziałami wojska o przewagę na ulicy, do starć zbrojnych, w wyniku których po obu stronach padali zabici i ranni.

Tak więc, chociaż nieprzygotowani do walki, chociaż nadzwyczaj słabo uzbrojeni — bohaterscy robotnicy Warszawy już w tym pierwszym wybuchu żywiołowo przechodzą do nowych, wyższych form walki.

Powszechny strajk styczniowy miał decydujące znaczenie dla dalszego rozwoju rewolucji jako potężne poruszenie mas ludowych z klasą robotniczą na czele. Ogromne znaczenie miał on dla samej klasy robotniczej, dla wzrostu jej świadomości klasowej, dla zrozumienia przez nią własnych, odrębnych interesów w społe-

¹⁰ L e n i n, *Projekt i objaśnienie programu s-d partii*, *Dziela* t. 2, s. 98.

¹¹ J. S t a l i n, *Przodujący proletariat a piąty zjazd Partii*, *Dziela* t. 2, s. 483.

czeństwie burżuazyjnym, wymagających całkowitej przebudowy całego społeczeństwa, zupełnego zniesienia wszelkiej nędzy i wyzysku.

W Warszawie, w wielkim mieście i centrum przemysłowym proletariatus odegrał w strajku powszechnym szczególnie wielką, przodującą rolę. Toteż już podczas dni styczniowych zaczęła kształtować się wśród robotników świadomość tego przodownictwa, odpowiedzialności za rozwój rewolucji, świadomość roli proletariatus jako obrońcy honoru narodu polskiego. „Wystąpienie robotników uratowało honor społeczeństwa polskiego ...“ — pisał „Czerwony Sztandar“¹².

Okres strajków lutowo-marcowych w Warszawie przedstawia sobą wyjątkowe bogactwo form ruchu robotniczego przeplatających się ze sobą. Wystąpienia rewolucyjne w tym okresie, podobnie jak w toku całej rewolucji łączą w sobie elementy walki rewolucyjnej przeciw absolutyzmowi carskiemu, przeciw uciskowi narodowemu z walką o bezpośrednie polepszenie bytu materialnego robotników.

Różnorodność form walki w okresie luty — marzec świadczyła o tym, że w porównaniu z okresem przedrewolucyjnym robotnicy zrobili ogromny krok naprzód, szeroko rozwinęli inicjatywę rewolucyjną dojrzewając stopniowo do roli kierownika rewolucji.

Łączność walki politycznej i walki narodowo-wyzwoleńczej z walką ekonomiczną o polepszenie codziennych warunków życia i pracy umożliwiła mobilizację do walki rewolucyjnej zacofanych warstw proletariatus drobnych fabryczek i warsztatów.

Walki styczniowe w Warszawie wykazały, że robotnicy wielkoprzemysłowi, przede wszystkim metalowcy, stanowią awangardę ruchu, nie tylko w inicjowaniu strajku, ale także i w jego organizacji. W okresie tym gwałtownie powiększyły się szeregi i wzrosły wpływy organizacji warszawskiej SDKPiL. W tym okresie zarysował się początek przegrupowania się wpływów SDKPiL i PPS wśród proletariatus wielkoprzemysłowego, SDKPiL zaczęła wypierać PPS z wielkich fabryk. Okres ten miał jednocześnie bardzo ważne znaczenie dla dalszych losów PPS: zwiększyło się parcie robotniczych dołów na kierownictwo PPS, zwiększył się nacisk nań zrewolucjonizowanych mas robotniczych.

Wystąpienie 1-majowe robotników Warszawy i dalsze ich walki na początku maja (od 2 do 4—5 maja) były pierwszym etapem procesu dalszego zaostrzania i upolityczniania się walki. Przygotowywały one robotników Warszawy do wyższych form walki: wyrabiały w nich poczucie solidarności, wytrwałości i zdecydowania w walce, wzmagaly nienawiść i nastroje bojowe wobec caratu¹³.

W dniach majowych SDKPiL po raz pierwszy wystąpiła jako świadomy kierownik polityczny i organizator rewolucyjnej akcji mas.

Odchodząc chwilowo od błędnych teorii żywiowości SDKPiL potrafiła nadać żywiowemu wrzeniu rewolucyjnemu w masach nie tylko wyraz polityczny, dając hasła wystąpienia, ale także organizacyjne formy.

Dzięki temu proletariatus Warszawy wystąpił w dniach majowych jako czołowa i kierownicza siła rewolucyjnej walki ogólnodemokratycznej i narodowo-wyzwoleńczej.

¹² Pod znakiem socjaldemokracji, „Czerwony Sztandar“, nr 24, marzec 1905.

¹³ „Proletariatus rewolucyjny musi wylegać na ulicę, tam, gdzie odnajduje swą rozbitą i zmiażdżoną w służbie kapitału i w jarzmie despotyzmu potęgę, musi wylegać na ulicę, gdzie głos jego i wołanie rozlega się donośnie i dosięga najszerszych mas ludowych... Proletariatus musi wylegać na ulicę, bo tam tylko może zbierać i musztrować swoje rewolucyjne szeregi i tam tylko odbędzie się rozprawa jego ostateczna z absolutyzmem“. Rok rewolucji, „Z pola walki“ nr 9, 21 maja 1905.

Okres walk majowych i czerwcowych przyniósł nowe próby PPS hamowania rozwoju walki rewolucyjnej, hamowania walki masowej, siania wątplenia w jej celowość, podrywania wiary w siły rewolucji. Pamiętać bowiem należy, że ówczesne kierownictwo PPS, pomimo przewagi w nim „młodych“, nie reprezentowało jeszcze linii późniejszej PPS-lewicy, lecz kompromis „młodych“ i „starych“. Wciąż jeszcze poważne wpływy w kierownictwie PPS posiadało jej prawicowo-nacjonalistyczne skrzydło.

Demaskowanie się PPS w oczach robotników Warszawy, pogłębianie się ruchu rewolucyjnego i przechodzenie robotników do wyższych form walki posunęło na-przód proces przekształcania się oblicza politycznego proletariatu wielkoprzemysłowego Warszawy, rozpoczęty na początku rewolucji. Na fali rewolucyjnego rozkołysania mas w walkach majowych i czerwcowych rozszerzyły się znacznie wpływy SDKPiL wśród robotników Warszawy wszędy i włąb. W czasie tych walk aktywizują się robotnicy SDKPiL-owcy, wyrasta nowy aktywny robotniczy. Rosnące rozgoryczenie i brak zaufania do kierownictwa PPS w związku z jego anty-strajkową agitacją (4 maja, 26 czerwca) stają się podstawą do coraz częstszego przechodzenia robotników-pepesowców pod wpływem SDKPiL.

Okres rewolucyjny po walkach majowych jest również okresem radykalizowania się inteligencji. Kierownictwo proletariatu w walce ogólnodemokratycznej i narodowo-wyzwoleńczej wystąpiło już w toku walk majowych i umożliwiło skupianie się najlepszej postępowej części inteligencji w obozie rewolucji.

Dojrzewanie polityczne robotników Warszawy, znajdujące swój bezpośredni wyraz w rozszerzeniu się wpływów rewolucyjnej partii proletariatu — SDKPiL było jedną z podstawowych przesłanek wzrostu kierowniczej roli proletariatu i dalszego zaostrzania się form walki politycznej na tle umacniania solidarności z walczącym proletariatem rosyjskim i łódzkim.

Pomimo ogromnego wzburzenia rewolucyjnego i żywiołowego pędu mas do uzbrajania się, walki czerwcowe w Warszawie nie rozwinęły się w powstanie zbrojne, nie ogarnęły całego miasta. Robotnicy byli bardzo słabo uzbrojeni, przed nacierającymi oddziałami wojskowymi bronili się kamieniami, kijami, broń palna ograniczała się do niewielkiej ilości rewolwerów. Walki uliczne najczęściej były prowokowane przez wojsko, rozpędzające wszelkie zgromadzenia uliczne i rozwijały się żywiołowo, bez planu. Robotnicy budowali barykady przypadkowo, kolejno w kilku miejscach bez uzgodnienia w czasie. Masy nie były więc dostatecznie przygotowane do walki, ani od strony technicznej, ani organizacyjnej.

Mimo to walki czerwcowe w Warszawie miały duże znaczenie dla rozwoju rewolucji na ziemiach polskich. Bohaterscy robotnicy Warszawy najsilniej poparli powstanie robotników Łodzi, dając wzór solidarności robotniczej, odwagi i wytrwałości w walce.

Miesiące letnie 1905 r. (czerwiec, lipiec, sierpień) były w Warszawie, tak jak w całym Królestwie Polskim okresem rozwoju form masowej walki ekonomicznej i politycznej, ciągłego zaostrzania się tej walki (pomimo mniejszego jej natężenia w porównaniu z początkowym okresem rewolucji), ciągłych wystąpień zbrojnych i starć robotników z policją i wojskiem, których nie zahamowało krwawe stłumienie powstania czerwcowego w Łodzi oraz zbrojnego wystąpienia w Warszawie.

Walki letnich miesięcy 1905 roku przyniosły robotnikom Warszawy ważne zdobywcze nie tylko w zakresie ich położenia materialnego, ale także w dziedzinie doświadczenia rewolucyjnego. Okres ten rozszerzył i pogłębił walkę z burżuazją i caratem, zahartował proletariat Warszawy w walce rewolucyjnej, przyspieszył dalsze dojrzewanie świadomości klasowej robotników i odporności na wpływy ideologii

burżuazyjnej. Świadczy o tym walka robotników z reakcyjnym klerem, wiele przykładów odporności wobec nacjonalistycznych i solidarystycznych hasła, szerzonych w fabrykach przez komórki endeckie, walka z hasłami pogromów żydowskich, rzucanymi przez prowokatorów carskich. Świadczy o tym zwiększający się nacisk dołów robotniczych na kierownictwo PPS, przyspieszający dojrzewanie lewicy wśród „młodych“ PPS.

IV. PROLETARIAT — KIEROWNIKIEM POWSZECHNEGO STRAJKU PAŹDZIERNIKOWO-LISTOPADOWEGO W WARSZAWIE

W październiku 1905 roku proletariat Rosji podniósł się znowu do nowego ataku na samowładztwo carskie. Ruch strajkowy rozpoczął się w Moskwie wśród drukarzy i kolejarzy, następnie objął wszystkie koleje w kraju szybko przerzucając się na robotników przemysłowych. Październikowy strajk stał się potężnym wystąpieniem mas ludowych przeciw caratowi; do robotników przyłączyło się drobnomieszczaństwo, inteligencja. Wystąpienie to ogarnawszy cały kraj zadało caratowi poważny cios; car zmuszony był poczynić rewolucji pewne ustępstwa — wydał manifest 17 (30) października.

Ziemię polskie stanowiły jedną z najbardziej rewolucyjnych części imperium carskiego. Proletariat polski występując solidarnie wraz z proletariatem rosyjskim dowiódł jeszcze raz łączności i jedności rewolucji w całym państwie carskim. Kolejarze węzła warszawskiego częściowo przystępowali do strajku już od 22 października, a 25 października strajkowali kolejarze wszystkich linii. Ruch kolejowy został całkowicie wstrzymany. Kolejarzy szerokim frontem poparł proletariat rewolucyjny Warszawy od robotników wielkofabrycznych do zatrudnionych w drobnych zakładach i sklepach.

W strajku październikowo-listopadowym w Warszawie proletariat już od pierwszej chwili stanął na jego czele. Kierownicza rola proletariatu przejawiała się nie tylko w inicjowaniu strajku przez robotników i wzroście ich poczucia odpowiedzialności — pod kierunkiem SDKPiL — za zorganizowanie i umocnienie strajku ale również w opanowaniu przez robotników w toku strajku ulic całego miasta, we wciąganiu do walki szerokich mas wyzyskiwanych, w walce proletariatu z próbami przechwycenia przez burżuazję kierownictwa masami.

Nie przypadkowo inicjatywa strajku wyszła od robotników wielkoprzemysłowych, skupionych w przemysłowych dzielnicach miasta jak Wola, Czyste, Powiśle, Mokotów, Żarzewce, Nowa Praga, Nowe Brudno, Grochów, Targówek, Pelcowizna. Wyjątkowo rewolucyjną rolę odegrały dzielnice miasta przyległe do Woli, koncentrujące fabryki metalowe i centralne w Warszawie ogniwa SDKPiL (Komitet Warszawski, Komitet Wolski)¹⁴. 27 i 28 października do strajku włączają się coraz szersze warstwy robotników Warszawy (robotnicy budowlani, drukarze) i drobnomieszczaństwa.

¹⁴ Starszy inspektor fabryczny guberni warszawskiej w swym raporcie do Petersburga podaje z dnia 14 (27) października: „Dzisiaj w fabrykach warszawskich rozpoczął się masowy strajk o charakterze politycznym“, Archiwum Główne Akt Dawnych, Starszy Inspektor Fabryczny Guberni Warszawskiej, nr I.A/75 (dalej cytowane — AGAD, St. I.F.g.w., I.A/75). Raport z dnia 31 października podkreśla przodującą rolę w strajku robotników fabryk metalowych, którzy w większości strajkowali już 14 (27) października (przede wszystkim wielkie fabryki „Borman i Szwede“, „Lilpop, Rau i Loewenstein“, „Rudzki“, „Wulkan“, „Labor“ i inne). Raport ten podkreśla polityczne, antycarskie ostrze strajku: „robotnicy strajkując nie wysuwali żądań ekonomicznych“ AGAD, St.I.F.g.w., I.A/75.

Przodujące warstwy proletariatu Warszawy — robotnicy fabryczni — włączają się do strajku od razu całymi dzielnicami¹⁵; wykorzystując doświadczenie dotychczasowej walki rozwijają agitację za strajkiem wśród robotników drobnych zakładów. Agitację za strajkiem prowadzi się nie tylko inicjując walkę, ale także w toku jej trwania, szczególnie po 1 listopada — umacniając front robotniczy w warunkach wzmożonego ataku burżuazji na strajk polityczny i solidarność mas pracujących w walce. Trzeba podkreślić, że żywiłowa agitacja grup robotniczych, chodzących od fabryki do fabryki, wzywających do walki, która ogromną rolę odegrała w czasie powszechnego strajku styczniowego — w okresie strajku październikowo-listopadowego nie ma już tego znaczenia dla zorganizowania walki wśród robotników fabrycznych. Październik zastał robotników lepiej zorganizowanych: w wielkich fabrykach mieli już oni swoje delegacje fabryczne, odgrywające w czasie strajku rolę komitetów strajkowych. SDKPiL rozbudowała swoją organizację, szczególnie wśród robotników wielkofabrycznych. Powstawały coraz liczniej komórki partii. Hasła SDKPiL wzywające do strajku powszechnego miały większe możliwości dotarcia do szerokich mas robotników Warszawy. W porównaniu ze styczniem wezwanie przez partię mas do walki miało większe znaczenie mobilizujące, wzrosła karność mas robotniczych wobec swej partii. Podkreślał to F. Dzierżyński: „ta obrzymia karność, to ogromne znaczenie, jakie posiadliśmy jako partia proletariacka, ujawniło się widomie w dni październikowe i listopadowe“¹⁶.

W przeciwstawieniu do strajku styczniowego strajk październikowo-listopadowy był zorganizowanym wystąpieniem mas pracujących, kierowanych przez partię nie tylko politycznie, lecz i organizacyjnie.

Agitacja grup robotniczych za strajkiem odgrywała jednak w dalszym ciągu dużą rolę dla przyciągania do strajku drobnomieszczaństwa, dla przekształcenia strajku robotników w strajk powszechny. Zatrzymywanie ruchu kołowego i handlowego w mieście: zatrzymywanie dorożkarzy, przewracanie tramwajów¹⁷, wszystko to świadczyło o aktywnym udziale robotników w organizowaniu strajku powszechnego. Wiadomość o manifeście carskim z 17 (30) października powitała Warszawa kontynuowaniem strajku powszechnego wbrew burżuazji, która wtedy właśnie ujawniła w pełni swe ugodowe, kontrrewolucyjne oblicze.

W tej sytuacji zmobilizowanie całej Warszawy do dalszej walki, kontynuowanie powszechnego strajku politycznego było możliwe dzięki ogromnej energii rewolucyjnej mas pracujących, dzięki wyjątkowo silnym nastrojom narodowo-wyzwoleńczym. Było to możliwe tylko dzięki temu, że proletariatu Warszawy dorósł do kierownictwa ruchem rewolucyjnym, że wzrosła jego odpowiedzialność za całość walki i świadomość kierowniczej roli w walce rewolucyjnej mas ludowych. Jednym z przejawów tego zjawiska było pojawienie się nowych elementów w kierowaniu przez SDKPiL masami. W odezwach partii, wydanych w tych dniach, znajdujemy sformułowania, świadczące o załączkach zrozumienia postulatu hegemonii proletariatu. Np. odezwa Zarządu Głównego SDKPiL z 14 listopada 1905 r. głosiła:

¹⁵ Sprawozdanie gubernatora warszawskiego i pomocnika gen. gubernatora warszawskiego, Archiwum Główne Akt Dawnych, Kancelaria General-Gubernatora Warszawskiego, Wydział I, referat 2, nr 103731 (dalej cytowane — AGAD, KWGG, I—2, 103731).

¹⁶ F. D z i e r ż y ń s k i, *Ze sprawozdania ZG SDKPiL na V Zjeździe, Pisma wybrane*, Warszawa 1952, s. 154.

¹⁷ Raporty gen. gubernatora warszawskiego do Min. Spraw Wewnętrznych w Petersburgu, AGAD, KWGG, I—2, 103719.

„Rewolucyjni robotnicy muszą szerzyć rewolucję po całym kraju, gdzie jej jeszcze nie ma ... wychodźmy z miasta do wsi, agitujmy chłopów, aby razem z nami powstał do walki przeciw wspólnemu wrogowi dla wspólnej wolności“¹⁸.

Dzięki tym wszystkim czynnikiem strajk powszechny po 1 listopada rozwinął się w nową uporczywą walkę o obalenie caratu, o prawa polityczne, język polski, w walkę ogarniającą szerokie masy wyzyskiwanych wbrew burżuazji i przeciw niej.

W tej nowej sytuacji jawnego zwrócenia się burżuazji przeciw walczącym robotnikom Centralny Komitet Robotniczy PPS złożony z „młodych“ przystępuje do dalszego strajku, zbliżając się do zrozumienia, że jedyną drogą do wyzwolenia Polski jest wspólna walka proletariatu polskiego i rosyjskiego o obalenie caratu.

Ta ewolucja silnie odbiła się na organizacji warszawskiej PPS, która w toku rewolucji znacznie rozbudowała się wśród robotników. Silny był tutaj nacisk dołów partyjnych na kierownictwo, jak również wpływ krytyki SDKPiL. Wszystko to popychało Warszawski Komitet Robotniczy PPS do zajęcia zdecydowanego stanowiska wobec nowej sytuacji politycznej. W tych warunkach nie tylko przyłącza się on do strajku i współorganizuje go, ale także rozwija agitację polityczną demaskując oszukańczy charakter manifestu carskiego i głosząc konieczność kontynuowania walki rewolucyjnej. Agitacja ta miała miejsce przede wszystkim na wiecach fabrycznych, gdzie zagadnienia politycznych haseł walki, oceny sytuacji rewolucyjnej po wydaniu manifestu carskiego, stosunku do burżuazji — zajmują w wystąpieniach przedstawicieli PPS bardzo dużo miejsca.

O wzroście odpowiedzialności robotników za strajk świadczyła między innymi działalność drużyny bojowej SDKPiL, która zorganizowała zbrojną akcję przeciw „sztabowi kontrrewolucji“ endeckiej na Tamce. Świadczyło o tym także organizowanie samopomocy materialnej w długotrwałym okresie strajku powszechnego (około 3 tygodni) przez organizacje fabryczne SDKPiL i PPS. Samopomoc materialna była bardzo ważnym czynnikiem organizowania walki wśród strajkujących robotników.

Szeroką działalność samopomocy prowadzili robotnicy Pelcowizny i Nowego Bródna. Działał tam komitet pomocy dla strajkujących, zbierający żywność wśród okolicznych chłopów. „Cała Pelcowizna i Bródno są zaprowiantowane przez dzielnych naszych towarzyszy włościan“ — pisze „Robotnik“¹⁹.

Pomoc chłopów podwarszawskich wsi dla walczących robotników stolicy była bardzo wydatna, była ona wyrazem żywiołowego kształtowania się w walce z uciskiem politycznym i narodowym elementów sojuszu robotniczo-chłopskiego.

W strajku październikowym siły rewolucji opanowały ulice nie tylko robotniczych przedmieść, ale i burżuazyjno-drobnomieszczańskiego centrum miasta.

Odezwa Komitetu Warszawskiego SDKPiL z 29 października głosiła:

„Robotnicy! Walka się rozpoczęła i należy prowadzić ją dalej bez wytchnienia. Wychodźcie tłumnie na ulice, słuchajcie mów rewolucyjnych, wstrzymajcie wszelki ruch kołowy, obalajcie i niszczone tramwaje, obalajcie słupy telegraficzne, zamykajcie sklepy. Niech wszystko zamrze, gdy się rozlegają potężne, że-

¹⁸ Archiwum Wydziału Historii Partii KC PZPR (dalej cytowane — AWHP) — Odezwy ZG SDKPiL 1905 r. Nowe elementy ujawniające się w tych dniach w strategii SDKPiL były jednak tylko chwilowym odejściem SDKPiL od jej błędnego stanowiska w sprawie sojuszników proletariatu, a nie trwałym dorobkiem partii w procesie dojrzewania jej do pozycji leninowskich.

¹⁹ *Wieści robotnicze*, „Robotnik“ z dn. 2 grudnia 1905. *Listy warszawskie*, „Naprzód“ z dn. 22 listopada 1905.

lazne kroki armii rewolucyjnej, gdy rewolucja do ostatniej staję walki z potworem — caratem“²⁰.

30 i 31 października w całym mieście przeciągały po ulicach manifestacje ze śpiewem rewolucyjnych pieśni i czerwonymi sztandarami. Duży udział w manifestacjach brała strajkująca młodzież szkolna i studencka. Manifestacje rozpędzało wojsko używając przeciw nim broni. Mimo to nastrój rewolucyjny wśród zgromadzonych na ulicach tłumów strajkujących wciąż wzrastał.

31 października tłum manifestantów zmusił dyrekcję kolei warszawsko-wiedeńskiej do zezwolenia na wiec strajkujących kolejarzy. Manifestanci wdarli się do warsztatów kolejowych na ul. Chmielnej. Więc zgromadził około 6 tys. uczestników: kolejarzy, robotników fabrycznych, studentów i innych i przekształcił się w demonstrację rewolucyjną pod hasłem obalenia caratu. Po wiecu kilkutysięczny tłum rozwinięszy czerwone sztandary, ze śpiewem „Czerwonego Sztandaru“ uformował pochód demonstracyjny. Przeciw manifestacji wystąpiło wojsko, doszło do starcia, część manifestantów aresztowano²¹.

Potężne, masowe wystąpienia rewolucyjne pierwszych dni strajku powszechnego zastraszyły władze carskie. Świadczy o tym treść telegramu generał-gubernatora warszawskiego do Petersburga, gdzie charakteryzuje się sytuację jako „wyjątkowo zastraszającą“²².

Masowe obchody i demonstracje uliczne rozwijają się nadal i po ogłoszeniu manifestu carskiego. Masy robotnicze nie wierzyły obietcom carskim i wystąpiły do dalszej walki pod kierunkiem SDKPiL²³. Bojowym hasłem dnia staje się uwolnienie więźniów politycznych.

1 listopada siły rewolucyjne Warszawy koncentrują się w centrum miasta. Wszystkie demonstracje rozpraszane są przez wojsko, które używa broni. Pada wielu zabitych i rannych na Marszałkowskiej, na placu Bankowym, na Miłej, na Pradze.

Komitet Warszawski SDKPiL zorganizował dwie demonstracje: pod Pawiakiem i pod ratuszem na pl. Teatralnym pod hasłem amnestii dla więźniów politycznych. Wieczorem na Placu Teatralnym zgromadziły się kilkutysięczne tłumy manifestantów z czerwonymi sztandarami. Wojskowe oddziały karne nie przeszkadzały demonstrantom, salutując sztandary; większych oddziałów wojskowych początkowo nie było. Do zgromadzonych przemawiało kilkunastu mówców, wznoszono okrzyki, domagające się uwolnienia więźniów politycznych. Delegacja robotników przedstawiła żądania zgromadzonych oberpolicmajstrowi Meyerowi, który uciekł się do manewru: wypuścił kilku więźniów odmawiając uwolnienia wszystkich i wydał manifestantom polecenie rozejścia się. Delegaci odpowiedzieli, że demonstracja trwać będzie aż do wypuszczenia wszystkich więźniów. Wtedy z bocznej ulicy wyjechał wprost na zgromadzonych w pełnym galopie oddział kozacki rąbiąc wokół pałaszami. W wyniku tej masakry zostało zabitych około 45 osób, a rannych ponad 170²⁴.

²⁰ AWWP, Odezwy Komitetu Warszawskiego SDKPiL 1905 r.

²¹ Sprawozdanie pomocnika oberpolicmajstra warszawskiego, AGAD, KWGG, I—2, 103719. Por. *Wiadomości bieżące*, „Kurier Codzienny“ z dn. 1 listopada 1905.

²² AGAD, KWGG I—2, 103719.

²³ Kierowniczą rolę SDKPiL w strajku październikowo-listopadowym przyznają nawet burżuazyjne agencje prasowe z Berlina: „Miasto było przez cały dzień wczorajszy ożywione. Pod wpływem socjalno-demokratycznej partii urządziły tłumy wiele demonstracji za amnestią i powszechnym prawem głosowania“. *Zwycięstwo rewolucji*, „Naprzód“ z dn. 2 listopada 1905.

²⁴ *Dzień wczorajszy*, „Kurier Codzienny“ z dn. 2 i 3 listopada 1905; *Wspomnienia z lat 1905—1907*, „Z Pola Walki“ nr 11—12, Moskwa 1931; *Krwawy wieczór*, „Nowiny“ z dn. 2 listopada 1905.

Rewolucyjna Warszawa otrzymała krwawą lekcję carskiej „wolności“. Masy robotnicze naocznie przekonały się, że rzeczywistą wolność polityczną zapewnić może tylko zwycięska rewolucja, która zgniecie cara. Nastroje rewolucyjne w masach pogłębiły się, wzburzenie rosło, rewolucja odważnie, nie cofając się przed woj- skiem, przeszła do nowego, bardziej uporczywego ataku dla zdobycia ulicy.

2 listopada przeszła ulicami śródmieścia (Królewska, Mazowiecka, Berga²⁵ i Krakowskim Przedmieściem) potężna demonstracja (ok. 30 tys. uczestników), zorganizowana przez grupy robotników z SDKPiL i PPS. Na czele demonstracji nie- siono ciało poległego robotnika, dalej wiele czerwonych sztandarów z rewolucyj- nymi hasłami. Koło Karowej pochód zaatakowała kawaleria odbierając ciało po- ległego robotnika i kilka czerwonych sztandarów²⁶.

Tego samego dnia tłumy demonstrantów ponownie szturmowały więzienie na Pawiaku (po raz pierwszy demonstrowano przed Pawiakiem 1 listopada). Liczne pochody już w ciągu dnia usiłowały przedostać się z centrum miasta na Pawią. Po południu na placu Bankowym salwami z zasadzki władze carskie usiłowały za- trzymać kilkunastotysięczny tłum z czerwonymi sztandarami, zmierzający w stro- nę Pawiaka. Zabierając ze sobą rannych i zabitych demonstracja ruszyła dalej²⁷. Wieczorem odbyła się potężna, kilkudziesięciotysięczna (ok. 40 tys.) manifestacja przed Pawiakiem z żądaniem uwolnienia więźniów politycznych. Władze carskie w mieście znalazły się w sytuacji obłożonych. Przybyłe oddziały wojskowe przy- gotowywały się do obrony więzienia ustawiając naprzeciw demonstrantów karta- czownice. Demonstracja trwała przed frontem żołnierzy: wznoszono okrzyki, śpie- wano pieśni rewolucyjne — od pieśni rewolucyjnych rozbrzmiewało także całe więzienie²⁸.

Kilkakrotne szturmowanie Pawiaka przez zrewolucjonizowane masy było do- wodem rosnącej odwagi szeregów rewolucyjnych i ich dążenia do walki zbrojnej. O tych nastrojach świadczą także liczne starcia demonstracji robotniczych z ko- zakami, które miały miejsce w ciągu pierwszych dni listopada na Woli i na Nalew- kach²⁹. W listopadzie nie ma — jak w styczniu i czerwcu — barykad, broniących robotników przed nacierającym wojskiem carskim. Teraz siły rewolucji są w na- tarciu. Masy ludowe szturmują ostoję i symbol samowładztwa — więzienie na Pawiaku.

W toku walk listopadowych wyjątkowo wyraźnie ujawniła się rola proletariatu jako kierownika ruchu ogólnodemokratycznego. W większym niż dotychczas stopniu i wbrew burżuazji wzięło w nich udział drobnomieszczaństwo.

Partia proletariatu — SDKPiL — wysuwa hasła walki o swobody polityczne i narodowe, wysuwa je nie tylko w odezwach i ulotkach, przeznaczonych głównie dla robotników i do nich adresowanych, ale wykorzystuje „legalne“ wiece poli- tyczne innych partii w tzw. dniach wolnościowych (po 1 listopada) dla spopulary- zowania i wyjaśnienia masom rewolucyjnego programu walki. Robotnicy z SDKPiL biorą udział w wiecach studentów, aptekarzy i innych, przekształcając je w de- monstracje polityczne, antycarskie. Przedstawiciele SDKPiL występują na tych

²⁵ Obecnie Traugutta — red.

²⁶ *Wiadomości bieżące*, „Kurier Codzienny“ z dn. 3 listopada 1905.

²⁷ Tamże.

²⁸ *Manifestacja przed Pawiakiem*, „Kurier Codzienny“ z dn. 3 listopada 1905.

²⁹ Sprawozdania gubernatora warszawskiego i pomocnika gen.-gubernatora war- szawskiego, AGAD, KWGG, I—2, 103731; Z i ż i n, *Obzor polskiego rewolucyjnego dżwizenija za 1905 god*, Warszawa 1906.

wieczach (np. na wiecu w Filharmonii — 2 listopada) tłumacząc masom, że walka o wolność polityczną i narodową jest walką o obalenie caratu.

Front walki ogólnodemokratycznej rozszerza się; na wiecach zapadają rezolucje przedłużenia strajku aż do zniesienia stanu wojennego i pełnej amnestii więźniów politycznych, kontynuowania walki rewolucyjnej aż do pełnego zlikwidowania caratu i zwołania zgromadzenia ustawodawczego, wprowadzenia języka polskiego w szkołach, sądach i urzędach³⁰. Wyrazem rozszerzania się frontu walki ogólnodemokratycznej i hegemonii w niej proletariatu jest fakt przejmowania przez inteligencję i drobnomieszczaństwo proletariackich form walki — strajku. Na początku listopada strajkują pracownicy teatrów, magistratu i inni. Podstawowym hasłem mobilizującym do walki masy drobnomieszczaństwa, tak licznie reprezentowanego w Warszawie, jest hasło walki o swobody narodowe. Urzędnicy magistratu Warszawy wysuwają żądania wprowadzenia do biurowości języka polskiego, nauczyciele szkół miejskich postanawiają uczyć w szkołach po polsku i postanowienie to realizują.

Wzrost nastrojów narodowo-wyzwoleńczych w masach wzmacniał walkę o obalenie samowładztwa carskiego. Sytuację tę próbowała wykorzystać burżuazja i szermując frazesem patriotycznym sparaliżować ruch rewolucyjny. Burżuazja chciała skierować ruch narodowo-wyzwoleńczy na tory nacjonalizmu, sprowadzić walkę mas z uciskiem narodowym, a więc z absolutyzmem carskim, do walki z narodem rosyjskim, do walki z rewolucją w Rosji. Temu celowi służyło wysunięte przez partie polskiej burżuazji hasło autonomii w drodze ugody z caratem. Temu celowi służyły manifestacje nacjonalistyczne, organizowane przez burżuazję w tzw. dniach wolnościowych na wywalczonych przez robotników ulicach Warszawy, ze sztandarami kościelnymi, nadużywające emblematów narodowych. Stanowi to dobitną ilustrację tezy Lenina, że „burżuazja narodów uciśnionych czyni ... zawsze z hasłem wyzwolenia narodowego narzędzie oszukiwania robotników: w polityce wewnętrznej wyzyskuje ona te hasła dla reakcyjnych konszachtów z burżuazją narodów panujących ...”³¹.

Frazeologia patriotyczna, jaką szermowała endecja utrudniała masom zdemaskowanie istoty reakcyjnej, kontrewolucyjnej roli polskiej burżuazji i przyciągała do szeregów endeckich manifestacji listopadowych znaczną część drobnomieszczaństwa, a także część robotników. Masowość listopadowych pochodów endeckich w Warszawie pośrednio świadczy o sile nastrojów narodowo-wyzwoleńczych w masach. Mówi o tym także duże zainteresowanie robotników zagadnieniami walki narodowo-wyzwoleńczej, sprawą narodową i drogą jej rozwiązania. Zagadnienia te zajmowały dużo miejsca w dyskusjach na wiecach fabrycznych.

Przodujące warstwy proletariatu Warszawy potrafiły jednak w dniach listopadowych przeciwstawić się i przeciwdziałać próbom burżuazji, idącym w kierunku przechwycenia hegemonii ruchu rewolucyjnego i sparaliżowania go. Na ulicach Warszawy wytwarzają się dwa nurty wśród manifestantów: z jednej strony — pochody z czerwonymi sztandarami, demonstrujące pod rewolucyjnymi hasłami obalenia caratu, demokratyzacji ustroju, rozpędzane i masakrowane przez siły zbrojne caratu, oraz z drugiej strony — tolerowane przez carat klerykałno-nacjonalistyczne manifestacje, rozładowujące rewolucyjne nastroje w Warszawie. Wbrew burżuazji robotnicy Warszawy odpowiedzieli na prowokacyjne próby caratu wzmocnie-

³⁰ Rezolucja wiecu z dnia 2 listopada 1905 w Filharmonii w Warszawie, AGAD, KWGG, I—2, 103720.

³¹ L e n i n, *Revolucja socjalistyczna a prawo narodów do samookreślenia*, *Dzieła* t. 22, s. 170.

nia ucisku narodowego w Polsce (wprowadzenie stanu wojennego w Królestwie Polskim w trzynastcie dni po ogłoszeniu manifestu carskiego) kontynuowaniem strajku powszechnego i zacieśnieniem sojuszu z robotnikami rosyjskimi. „Stan wojenny, wprowadzony w całym Królestwie w dniu 13 listopada ... jest nowym aktem przemocy i gwałtu nad Królestwem Polskim ze strony ginącego caratu, jest nowym aktem polityki prowokacyjnej ... względem ludności polskiej — głosiła uchwała wiecu pracowników kolejowych Królestwa. — My pracownicy kolejowi, stanowiący integralną część pracującej ludności Polski ... zaznaczamy, że łącząc się z rewolucją w Rosji, walczyliśmy i walczymy o wspólną wolność narodów naszego i rosyjskiego ... Przedłużając strajk kolejowy w Królestwie Polskim walczyliśmy o prawa dla naszego kraju, uznane przez społeczeństwo rosyjskie“³²

SDKPiL od pierwszych dni demaskuje kontrrewolucyjną i antynarodową pozycję burżuazji, przeciwstawiając burżuazyjnym frazesom konkretny rewolucyjny program wyzwolenia narodowego drogą zwycięskiej rewolucji. Wyjątkowo jasno program ten formułuje odezwa Zarządu Głównego SDKPiL „Do pracowników kolejowych“:

„Obywatele! Towarzysze! Potężny wasz strejk kolejowy, imponujący niesłychanymi swymi rozmiarami od razu wstrząsnął podwalinami azjatyckiego despotyzmu ... Ale zaledwie potężnym ruchem woli rewolucyjnej stanęliście po stronie ogólnopanstwowego strajku przeciw największemu wrogowi wolności i cywilizacji w ogóle i przeciw najpodlejszemu wrogowi narodu polskiego w szczególności, a zaraz wypełzły przeciw Wam gadziny, reakcji z narodowo-demokratycznym „Gońcem“ na czele. Tak gadziny te za każdym razem, gdy lud powstaje do walki o wolność i lepszy byt, rzucają się w imieniu polskości nie na wrogów polskości, lecz na obrońców klasy robotniczej w ogóle i obrońców wolności narodowej w szczególności...“³³

W ten sposób więc wskazując jedynie słuszną rewolucyjną drogę wyzwolenia narodowego stawała SDKPiL na czele prawdziwie patriotycznych sił narodu polskiego. Nie reprezentowała ona jednak w kwestii narodowej leninowskiego stanowiska: odrzucała leninowskie hasło prawa narodów do samookreślenia aż do oderwania, licząc że kwestię narodową automatycznie rozwiąże rewolucja socjalistyczna. Nie doceniając możliwości bezpośredniego przerastania rewolucji burżuazyjno-demokratycznej w socjalistyczną SDKPiL nie potrafiła dostrzec rewolucyjnego potencjału walki narodowo-wyzwoleńczej, jeśli kieruje nią proletariat. Te teoretyczne sekciarskie błędy uniemożliwiły SDKPiL sformułowanie takich praktycznych haseł, które zespoliłyby wokół proletariatu wszystkie patriotyczne siły narodu (przede wszystkim chłopstwo) w walce z caratem. Te błędy SDKPiL obiektywnie utrudniały zwalczenie wpływu burżuazji i objęcie kierownictwa ruchu narodowo-wyzwoleńczego przez proletariat³⁴.

Ogromną zasługą SDKPiL natomiast była jej nieubłagana walka z dążeniem burżuazji do sprowadzenia na manowce i sparaliżowania ruchu rewolucyjnego przez przeciwstawienie go rewolucji w Rosji. Nieugięta walka SDKPiL z nacjonalizmem burżuazyjnym, nawet przy nie zrozumieniu przez SDKPiL sprawy hege-

³² Uchwała wiecu pracowników kolei Królestwa Polskiego o zawieszeniu strajku, AWHP, Materiały z 1905 r.

³³ AWHP — Odezwa ZG SDKPiL Do pracowników kolejowych z dn. 27 października 1905.

³⁴ Stanowiska SDKPiL w kwestii narodowej i jej stosunku do nacjonalizmu PPS (por. niżej) nie rozwijamy; zagadnienia te wykraczają poza ramy niniejszego artykułu.

monii proletariatu w ruchu narodowo-wyzwoleńczym, wskazywała robotnikom, że to oni są głównym obrońcą interesów narodowych i przygotowywała ich w ten sposób do objęcia kierownictwa ruchu. Przemawiając na wiecach PPS, „Postępowej Demokracji“, na zebraniach publicznych i rzemieślniczych przedstawiciele organizacji warszawskiej SDKPiL demaskowali nacjonalizm endecji i PPS.

Rozsięwanie przez PPS niewiary w siły rewolucyjne ludu rosyjskiego, wyolbrzymianie specyfiki rewolucji na ziemiach polskich, aż do przeciwstawiania interesów walki proletariatu polskiego i rosyjskiego — wszystko to wyrażało tendencje prawicowej części kierownictwa PPS podważania solidarności polskich mas pracujących z rosyjskimi siłami rewolucyjnymi, odgradzania rewolucji na ziemiach polskich od rewolucji ogólnorosyjskiej.

Rozwój rewolucji coraz bardziej pogłębiał sprzeczności między prawicowym skrzydłem PPS a kształtującą się lewicą, popychał bowiem „młodych“ PPS na lewo, zmuszał ich do pójścia za rewolucyjnymi masami. W toku strajku październikowo-listopadowego „młodzi“ coraz bardziej przekonywali się, że wyzwolenie narodowe niemożliwe jest bez obalenia caratu, bez rewolucji w Rosji. Jednak tę ich ewolucję na lewo cechowały niekonsekwencje i wahania, ustępstwa na rzecz nacjonalizmu.

Walka z nacjonalizmem PPS zajmowała wiele miejsca w dyskusjach na wiecach fabrycznych, podejmowanych tak przez przedstawicieli SDKPiL, jak i przez samych robotników z sali oraz na łamach prasy SDKPiL-owskiej, w uchwałach poszczególnych instancji SDKPiL.

Tak np. ostro i zdecydowanie przeciwstawiała się wszelkim przejawom nacjonalizmu w PPS rezolucja Krajowej Konferencji SDKPiL bezpośrednio po zakończeniu strajku październikowo-listopadowego³⁵.

Walka rewolucyjnego proletariatu Warszawy z dążeniami burżuazji do opanowania i sparaliżowania ruchu rewolucyjnego, szczególnie nasiliła się po manifestacie carskim z 30 października. Pisma i odezwy SDKPiL z całą mocą odgradzają rewolucyjne, walczące masy ludowe od burżuazji, wysługującej się caratowi. „Głos Ludu“ (SDKPiL) z dnia 8 listopada pisał:

„Wiecie, robotnicy, co znaczą okrzyki burżuazyjne na cześć jedności narodowej? Co znaczą te uliczne pochody narodowe? Mają one właśnie na celu otumanić Was, abyście myśleli, że to, co uzyskała nasza walką burżuazja, uzyskali wszyscy; że, jeżeli burżuazja uzyskała część władzy prawodawczej i trochę swobód obywatelskich, to znaczy to, że uzyskał cały naród ...

Nas, robotników, czekają nowe walki przeciw rządowi i przeciw zdradzieckiej burżuazji, sprzymierzonej z rządem carskim. Nasza rewolucja robotnicza nie może się skończyć na konstytucji carskiej. Nie po nią sięgał rewolucyjny proletariatski Polski i Rosji i nie z rąk krwawego rządu otrzyma swoją konstytucję“³⁶.

Pod wpływem agitacji SDKPiL i „młodych“ warszawskiej organizacji PPS (np. wystąpienia na wiecach E. Golde-Stróżeckiej) wzrastała odporność robotników wobec burżuazyjnych prób usypiania „carską konstytucją“ nastrojów rewolucyjnych wśród proletariatu. Robotnicy na wiecach przyjmowali rezolucję SDKPiL, demaskującą oszukańczy charakter manifestu carskiego, zobowiązując się do dalszej

³⁵ Uchwały Krajowej Konferencji SDKPiL (listopad 1905), „Z Pola Walki“ nr 16, Moskwa 1934, s. 120—129.

³⁶ *Do walki o Republikę Demokratyczną*, „Głos Ludu“ z dn. 8 listopada 1905.

wytrwałej walki wspólnie z robotnikami Rosji, aż do obalenia systemu carskiego. Taką rezolucję przyjęło np. 11 listopada 700 strajkujących tramwajarzy warszawskich, w której

„...postanawiają nadal trwać w strajku politycznym, wyrażają swą zupełną solidarność z ruchem rewolucyjnym proletariatu Polski i Rosji, zjednoczonego we wspólnej walce dla wspólnej wolności i ślą wyraz swej głębokiej nienawiści rządowi morderców i wzgardy dla jego papierowej konstytucji. Zgromadzeni nie ustaną w walce dopóki choć cząstka władzy w rękach dotychczasowych katów ludu, dopóki rząd nie zostanie zupełnie obalony przez zwycięską rewolucję“³⁷.

Przerażona ogromnym rozmachem walki rewolucyjnej i wytrwałością mas ludowych w toku strajku powszechnego endecja wydaje odezwy do robotników, szkalując walkę rewolucyjną, szerząc insynuacje o jej bezskuteczności. Tak np. odezwa endeckiego koła kolejarzy z listopada 1905 roku szerzy kontrrewolucyjne hasła: „...na przyszłość precz ze strajkiem politycznym w granicach Polski“³⁸. Hasła te szerzy się wtedy, gdy właśnie dzięki naciskowi strajku powszechnego car zmuszony był do pierwszych ustępstw. Obok tego endecja zwiększa wysiłki przeniknięcia na teren robotniczy, organizuje zebrania w fabrykach, usiłuje przekonać robotników, że rewolucja się skończyła, że obietnice cara w manifestie są ostatecznym zwycięstwem rewolucji.

Robotnicy czynnie przeciwstawiają się temu. Na zgromadzeniu robotniczym jednego z działów fabryki metalowej „Labor“ wyrzucono endeckiego mówcę za drzwi. Wobec ponownych prób urzędowania zebrania endeckich w fabryce tamtejsi robotnicy wywabili na podwórze i wywieźli na taczkach poza fabrykę majstra, który sprowadzał endeków do fabryki. Większość robotników fabryki wypowiedziała się za usunięciem majstra³⁹. Wystąpienia mówców endeckich na wiecach fabrycznych witano gwizdaniem. Robotnicy nie dali się otumanić burżuazyjną frazeologią i kontynuowali bohaterską walkę.

Strajk powszechny w Warszawie kończy się dopiero w dniach 16—18 listopada, odchodzi od walki drobnomieszczaństwo i robotnicy małych zakładów przemysłowych. Powracają do pracy kolejno: pracownicy biurowi, robotnicy większości zakładów rzemieślniczych, sklepów (głównie w śródmieściu), rozpoczynają wypiek mniejsze piekarnie warszawskie, powracają do pracy robotnicy budowlani: murarze, zduni, cieśle⁴⁰.

Robotnicy wielkoprzemysłowi trwają w strajku, nastrój rewolucyjny wśród nich nie opada. Sytuacja zaostrza się na skutek jawnych kontrrewolucyjnych wystąpień burżuazji i jej bojówek oraz wprowadzenia stanu wojennego w Królestwie Polskim. Wśród robotników coraz silniej ujawnia się pęd do samouzbrojenia. SDKPiL próbuje zorganizować ten żywiołowy pęd, rzucając hasło organizowania się robotników do samoobrony. Powołuje się przy tym na doświadczenia robotników rosyjskich, aczkolwiek nie potrafi ich wykorzystać w pełni (bolszewicy w tym czasie organizują drużyny bojowe).

³⁷ *Kronika*, „Socjaldemokrata“ z dn. 12 listopada 1905.

³⁸ Odezwa Narodowego Koła Kolejarzy. *Do zwolenników strejku*, AWHP, Materiały 1905—1906 r.

³⁹ *Z fabryk i warsztatów*, „Kurier Codzienny“ z dn. 7 grudnia 1905.

⁴⁰ *Wiadomości bieżące*, „Kurier Warszawski“ z dn. 16 i 18 listopada 1905 oraz Raport starszego inspektora fabrycznego gub. warszawskiej z dnia 5(18) listopada 1905, AGAD, St.I.F.g.w., I.A/75.

„Robotnicy! — głosi odezwa Zarządu Głównego SDKPiL z dnia 14 listopada 1905 r. — Nie dość jednak stać przy strajku powszechnym. Czarna sotnia rządowa wciąż czyha na okazję do rzezi w Warszawie i w całym kraju. Robotnicy z każdej fabryki i każdego warsztatu muszą utworzyć oddziały bojowe, jak już to robią robotnicy rosyjscy, aby być gotowymi do odparcia zbrodniczych zamiarów rządowych i do dalszej walki...“⁴¹.

Te nowe hasła rzucone przez SDKPiL były próbą organizowania i planowania walki proletariatu przez partię, a więc pewnymi elementami przełamywania w ogniu walki rewolucyjnej błędnych poglądów liczenia na żywiołowość ruchu. Widowym znakiem tego był fakt, że strajk październikowo-listopadowy w przeciwieństwie do strajku styczniowego nie miał już charakteru żywiołowych wystąpień.

Strajk październikowo-listopadowy ogromną siłą swego uderzenia, dzięki solidarnemu działaniu proletariatu całej Rosji — zamknął ważny etap najwyższego wzniesienia rewolucji, zakończył się jej częściowym zwycięstwem. Rewolucja przystępuje do przygotowania nowego ataku.

„Strajk powszechny, który wybuchł na całej przestrzeni państwa rosyjskiego i który był sygnałem do ogólnorosyjskiej rewolucji, nie tylko wyrwał z rąk zbrodniczego cara obietnice wolności, ale zarazem jeszcze bardziej spoił proletariat Polski i Rosji w jedną klasę rewolucyjną, zjednoczoną we wspólnej walce dla wspólnej wolności ...

My robotnicy zwyciężyliśmy i rząd i narodowców⁴² naszych. Rząd carski zmusiliśmy do kapitulacji, do uznania w zasadzie, że samowładztwo carskie jest zniesione: takie jest znaczenie manifestu carskiego, obiecującego nam konstytucję. Narodowców naszych zwyciężyliśmy, bo ich okrzyki o ... Konstytuancie w Warszawie nie zdolne były rozerwać naszej klasowej łączności z proletariatem całej Rosji.

A teraz wracając do pracy pamiętajmy, robotnicy, że wracamy tylko po nowy oręż i po nową amunicję. Nie odchodzimy z pola walki, lecz pozostajemy i trwamy w rewolucji nawet wtedy, kiedy wracamy do pracy“⁴³.

Potężny, trzytygodniowy blisko strajk powszechny nie wyczerpał energii proletariatu Warszawy, szczególnie jego przodującej grupy — robotników wielkoprzemysłowych, którzy nie chcą przerwać strajku. „W fabryce metalowej «Rudzki i Ska» — pisze „Robotnik“ w sprawozdaniu z wiecu fabrycznego z dnia 16 listopada — nie chciano słuchać naszego mówcy, ponieważ przemawiał za przerwaniem strejku“⁴⁴. W fabryce wyrobów żelaznych „Weber, Daehne i ska“ „... wyrażano chęć strejkowania i postanowiono z decyzją wstrzymać się do dnia następnego“⁴⁵.

Nastrój rewolucyjny robotników Warszawy umacnia się jeszcze na wieść o proklamowaniu przez Petersburską RDR strajku powszechnego na znak protestu przeciwko wprowadzeniu przez carat stanu wyjątkowego w Królestwie Polskim⁴⁶. Wzrastają nastroje narodo-wyzwoleńcze.

W toku rewolucyjnych walk robotników Warszawy w październiku i listopadzie rośnie opozycja robotnicza w warszawskiej organizacji PPS. Opozycja ta ujawnia

⁴¹ AGAD, Ze zbiorów A. Branickiej.

⁴² Tj. endeków.

⁴³ Odezwa ZG SDKPiL z 16 listopada 1905 r. AWHP, Odezwy Zarządu Głównego SDKPiL — 1905 r.

⁴⁴ *Wiece robotnicze*, „Robotnik“ z dn. 2 grudnia 1905.

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ Komitet Warszawski SDKPiL wydał już 16 listopada odezwę pt. *Solidarność robotników rosyjskich i polskich*, wzywającą do kontynuowania strajku wobec solidarnościowego wystąpienia robotników petersburskich. AGAD, Ze zbiorów A. Branickiej.

się w szczególności w wypadkach, gdy WKR wykazywał wahanie w sprawie zamianowania solidarności i wspólności walki proletariatu polskiego i rosyjskiego⁴⁷.

W tej sytuacji „młodzi“ w PPS robią krok naprzód w kierunku uznania, że wyzwolenie narodu polskiego spod ucisku związane jest ściśle ze zwycięstwem rewolucji w Rosji. „Kwestię usamodzielnienia kraju naszego postawiliśmy na porządek dzienny ogólnopolskiej rewolucji“ — stwierdza „Robotnik“ dając ocenę wspólnego wystąpienia polskiego i rosyjskiego proletariatu, protestującego przeciw wprowadzeniu stanu wojennego w Królestwie Polskim⁴⁸. W końcu listopada na wiecach robotniczych organizowanych przez dzielnicowe komitety PPS w Warszawie mówi się o bohaterstwie i solidarności polskiego i rosyjskiego proletariatu⁴⁹.

Wystąpienia robotników w październiku i listopadzie w pełni potwierdziły umacnianie się sojuszu sił rewolucyjnych całej Rosji. Sojusz ten był podstawowym warunkiem siły październikowo-listopadowego uderzenia rewolucji w carat i pierwszego jej zwycięstwa. „Rewolucja odniosła pierwsze zwycięstwo — pisał Lenin — gdy proletariat wszystkich narodów Rosji powstał jak jeden mąż i wstrząsnął tronem carskim, od którego tyle nieszczęść doznały wszystkie narody a najbardziej klasy pracujące wszystkich narodów“⁵⁰.

V. WŁADZE CARSKIE WOBEC STRAJKU PAŹDZIERNIKOWO-LISTOPADOWEGO W WARSZAWIE

W interesach caratu leżało niedopuszczenie do powszechnego wybuchu w całej Rosji, czemu próbowano zapobiec. Taktykę tę stosowały także i lokalne władze carskie w Warszawie. Początkowo próbowały one nie dopuścić do nowego przyplwy fali walk rewolucyjnych decydując się na ich krwawe stłumienie w zarodku. W okresie chwilowego uspokojenia walk rewolucyjnych w Warszawie, w końcu września i pierwszej połowie października, przeprowadza się w dzielnicach robotniczych masowe aresztowania, które nasilają się w pierwszych dniach strajku październikowego. 27 października aresztowano przeszło 200 osób z odezwaniami i bronią w mieście i na przedmieściach robotniczych⁵¹; generał-gubernator ogłosił stan wojenny trzeciego stopnia, ograniczający ruch uliczny do godziny 20 wieczorem.

Od pierwszych dni strajku demonstracje uliczne były rozprasane przez wojsko, które strzelało do agitatorów rozdających odezwy. 29 października policja i wojsko otoczyły wiec studencki, w którym brało udział wielu robotników. Wszystkich niestudentów aresztowano. Władze carskie usiłowały nie dopuścić robotników na ulice miasta; wojsko opanowało ulice, obwarowało je przed robotnikami. Represje te nie osiągnęły jednak skutku i nie zahamowały rozwoju powszechnego strajku, który rozszerzwszy się na całą Rosję zmusił cara do ustępstw. Wydając manifest 17 (30) października carat cofnął się tylko na nowe bardziej umocnione pozycje

⁴⁷ Ten nastrój rozżalenia, braku zaufania robotników do PPS ujawnia się m. i. na wiecach fabrycznych, *Wiece robotnicze*, „Kurier Codzienny“ z dn. 5 grudnia 1905.

⁴⁸ *Strejk skończony i co dalej*, „Robotnik“ z dn. 2 grudnia 1905.

⁴⁹ Np. 24 listopada na wiecu w fabryce włókienniczej na Kole w tzw. „Drezdeńskiej Manufakturze“, 25 listopada w fabryce drutu na Szmulowźnie, 26 listopada w fabryce papierosów „Hawanna“.

⁵⁰ L e n i n, *Pierwsze zwycięstwo*, *Dziela* t. 9, s. 438—439.

⁵¹ Sprawozdania gubernatora warszawskiego i oberpolicmajstra warszawskiego, AGAD, KWGG, I—2, 103731 i 103719.

przygotowując się do nowego ataku w bardziej sprzyjającym momencie. „Rzeczywiste znaczenie tego pozornego nonsensu, do jakiego doszły sprawy w Rosji, tkwi w dążeniu caratu do oszukania rewolucji, do wyprowadzenia jej w pole poprzez dobiecie targu z burżuazją — pisał Lenin — ... Równocześnie z konstytucyjnym manifestem samowładztwa zaczęło się samowładcze zapobieganie konstytucji“⁵².

Na terenie Warszawy sam aparat carski szybciej niż w innych częściach Rosji obnażył rzeczywisty oszukańczy charakter manifestu carskiego, obiecującego wolności konstytucyjne. Masakra manifestacji politycznej na placu Teatralnym już w dniu jego ogłoszenia, krwawe rozprawy z robotniczymi manifestacjami ulicznymi w następnych dniach, rozporządzenie oberpolicmajstra, zapowiadające krwawe represje wobec manifestantów przy jednoczesnym tolerowaniu endeckich pochodów ulicznych z oznakami kościelnymi i narodowymi, wreszcie wprowadzenie w Królestwie Polskim stanu wojennego (10 listopada) — wszystko to otwierało masom oczy na oszukańcze machinacje caratu.

Wyjątkowo szeroki front walki demokratycznej w Warszawie, siła jego nacisku w walce na ulicach miasta po 1 listopada, neutralizowanie wojska przez siły rewolucji, które wystąpiły na ulice, coraz częstsze wypadki bratania się wojska z walczącymi — wszystko to zmusiło władze carskie w Warszawie do cofania się⁵³.

Władze carskie w Warszawie umacniają przed nacierającymi robotnikami swoje pozycje obronne w mieście wystawiając armaty na spotkanie manifestantów, fortyfikują więzienie na Pawiaku, stanowiące główny obiekt ataku sił rewolucji. Kozacy ustawiają barykady w obronie przed nacierającymi robotnikami, barykadują całą dzielnicę przylegającą do Pawiaka⁵⁴.

VI. ZNACZENIE I WYNIKI POWSZECHNEGO STRAJKU PAŹDZIERNIKOWO-LISTOPADOWEGO W WARSZAWIE

Strajk ten był kulminacyjnym punktem rewolucyjnych wystąpień robotników Warszawy w latach 1905—1907. W nim najszerszej rozwinęli oni rewolucyjną inicjatywę, w nim najwyraźniej ujawnił się wielki rozmach walki rewolucyjnej. Dowodem wyjątkowego wzniesienia się fali rewolucyjnej i świadomości awangardy sił rewolucyjnych — proletariatu jest wyłącznie polityczny charakter tego długotrwałego strajku powszechnego.

Jeszcze 10 listopada starszy inspektor fabryczny przesyłając raport do Petersburga o strajku powszechnym w Warszawie podkreślał, że „dotychczas robotnicy nie postawili wobec fabrykantów żadnych żądań i strajk nosi charakter wyłącznie polityczny“⁵⁵. Strajk ten „był odpowiedzią na wybiegi oszukańcze absolutyzmu i zniweczył wszelką możliwość utrzymania caratu pod jakąkolwiek osłonką konstytucyjną“⁵⁶.

W walkach październikowo-listopadowych proletariát Warszawy wyraźniej niż w poprzednich wydarzeniach rewolucyjnych wystąpił jako hegemon ruchu, wyraźniej niż w poprzednich walkach wystąpiła w nich rola SDKPiL jako partii rewolucyjnych robotników i kierownika politycznego całego ruchu rewolucyjnego. „Tym strajkiem — pisała R. Luksemburg — świadoma warstwa proletariatu otwo-

⁵² L e n i n, *Zbliżenie się rozwiązania*, *Dziela* t. 9, s. 455.

⁵³ Wrzenie rewolucyjne wśród żołnierzy rosyjskich garnizonu warszawskiego miało szczególnie szeroki zasięg, tutaj istniała najsilniejsza Wojenno-Rewolucyjna Organizacja w całym Królestwie Polskim.

⁵⁴ *Wiadomości bieżące*, „Kurier Codzienny“ z dn. 2 listopada 1905.

⁵⁵ AGAD, St.I.F.g.w., I.A/75.

⁵⁶ R. L u k s e m b u r g, *Z doby rewolucyjnej. Co dalej?*, Warszawa 1906, s. 12.

rzyła oczy najszerszym kołom ludu na złodziejskie zamiary caratu, ostrzegła je przed niebezpieczeństwem i powołała do niezwłocznej walki⁵⁷.

Powszechny strajk październikowo-listopadowy miał wielkie znaczenie dla dalszego rozwoju rewolucji, dobitnie wykazał konieczność przejścia rewolucji do wyższych form walki: od powszechnego strajku politycznego do walki zbrojnej, do powstania zbrojnego. Już więc sam masowy strajk polityczny, jakim był strajk październikowy w Warszawie, stanowił jeden z podstawowych elementów dojrzewania wystąpienia zbrojnego. „Masowe, uporczywe strajki są u nas nierozzerwalnie związane z powstaniem zbrojnym⁵⁸ — pisał Lenin. Działo się tak dlatego, że:

Po pierwsze — strajk masowy, demonstracje i wiece sprawiają, że starcia tłumu z policją i wojskiem stają się coraz częstsze i coraz ostrzejsze.

Po drugie — w toku walk październikowych w Warszawie siły rewolucji przechodzą od obrony ulicy przed nacierającymi siłami zbrojnymi caratu — do ataku na jedną z twierdz władz carskich w mieście — więzienie. Do walki zbrojnej wtedy nie dochodzi — robotnicy są nieuzbrojeni, występuje ona jednak jako nieunikniona konieczność.

Po trzecie — masowe starcia szybko przerzucają się do wojska, wywołując starcia na gruncie ekonomicznym, a następnie neutralizowanie się wojska wobec wystąpień rewolucji (czyli obiektywnie — działanie na korzyść rewolucji).

Po czwarte — w toku strajku kontrrewolucja sama rozpoczyna „wojnę domową“ przez masakrowanie wystąpień ulicznych, pogromy itp.⁵⁹.

W całej Rosji polityczny strajk październikowo-listopadowy prowadził masę bezpośrednio do powstania zbrojnego łącząc się ze wzmożonymi ruchami rewolucyjnymi chłopstwa.

VII. KONSOLIDOWANIE SIĘ SIŁ KONTRREWOLUCJI DLA DECYDUJĄCEJ ROZPRAWY Z REWOLUCJĄ

Po zakończeniu strajku październikowego walka trwa dalej. Siły rewolucji i kontrrewolucji przygotowują się do ostatecznego starcia.

Zaktywizowanie się kontrrewolucyjnej działalności burżuazji w tym okresie przybrało w Królestwie (w porównaniu z centralną Rosją) szczególnie jaskrawe formy. Burżuazja polska nie tylko wykorzystywała manifest carski dla szerzenia wśród mas kontrrewolucyjnych złudzeń, ale mobilizowała kontrrewolucyjne organizacje na terenie robotniczym i chłopskim a poprzez swego reprezentanta — Dmowskiego wysuwała wobec cara ofertę rozprawienia się z rewolucją na ziemiach polskich.

W strachu o swoje zyski, zagrożone trwaniem strajku powszechnego w całej Rosji, kapitaliści Warszawy zaraz po wydaniu manifestu carskiego uderzają na alarm⁶⁰ i przeciwstawiają się kontynuowaniu strajku: próbują przeszkodzić dalszej walce politycznej robotników, zdusić ją przy pomocy głodu.

⁵⁷ L u k s e m b u r g, *Z doby rewolucyjnej*, s. 10.

⁵⁸ L e n i n, *Przyptyw fali rewolucyjnej, Dzieła wybrane*, t. I, s. 776.

⁵⁹ Tamże.

⁶⁰ „Zapanowała straszna nędra nie tylko wśród warstw najuboższych niezarobkujących od dwóch tygodni, lecz i w innych sferach, pozbawionych wszelkiego dochodu i wyczerpanych finansowo. Bezcynność banków przecięła napływ gotówki i postawiła nad przepaścią krachu nawet przedsiębiorstwa zamożniejsze“ — pisze się w artykule *Komitet ratunkowy* zamieszczonym w „Kurierze Warszawskim“ z dn. 13 listopada 1905.

W końcu listopada i na początku grudnia robotnicy Warszawy pod wodzą SDKPiL⁶¹ toczą uporczywą walkę żądając wypłacenia zarobków za kilkotygodniowy okres walki politycznej, w którym cierpieli głód i nędzę. Żądanie to fabrykanci kategorycznie odrzucają. Skazują robotników na dalsze głodowanie próbując zasłonić ten wyrafinowany wyzysk fałszywą „dobroczywnością“, upokarzając robotników (np. wypłacanie zapomóg, zakładanie tanich kuchni, udzielanie obiadów głodującym dzieciom robotniczym przez żony fabrykantów itp.). Burżuazja nie szczędzi przy tym demagogicznych chwytów⁶².

Zmuszeni do ustępstw naciskiem wytrwałej walki robotników kapitaliści podejmują wobec robotników zobowiązania, które następnie systematycznie łamią. Np. w fabryce maszyn młyńskich Skoryny na Pradze pomimo umowy, która zapewniała robotnikom wypłatę za cały okres strajku politycznego, przy wypłacie wydano im tylko tygodniowy zarobek resztę zaś w formie zwrotnej zaliczki.

Obok prób ofensywy na płaszczyźnie ekonomicznej burżuazja wzmacnia ofensywę ideologiczną na terenie robotniczym dążąc do rozbicia jedności robotników, do podważenia solidarności walczącego proletariatu. Dla agitacji kontrrewolucyjnej wykorzystuje kościoły współdziałając ściśle z reakcyjnym klerem. Np. w kościele na Czerniakowie po nabożeństwie wśród zebranych rozpowszechniano odezwę, szkalującą działalność partii socjalistycznych, zohydżające ruch strajkowy, wysuwające kontrrewolucyjny program autonomii Polski bez rewolucji, drogą ugody z caratem. Tę kontrrewolucyjną agitację maskuje kler działalnością filantropijną: rozdając proklamacje wzywające do przeciwstawienia się rewolucji zbiera ofiary na „ubogich“ robotników⁶³. Agitację kontrrewolucyjną prowadzono w kościołach także wprost z ambon.

Burżuazja przy pomocy reakcyjnego kleru przystępuje do tworzenia wśród robotników chrześcijańskich organizacji zawodowych i kulturalnych. W tej akcji zastruwania świadomości klasowej robotników szczególnie znaną postacią w Warszawie był ks. Godlewski, o którym wspominają liczne korespondencje robotnicze. Ks. Godlewski urządzał wiece w kościele i wykorzystując ciemnotę części robotników nakłaniał ich grożąc piekłem do podpisywania deklaracji o wstąpieniu do stowarzyszenia robotników chrześcijańskich św. Józefa⁶⁴. Działalność ks. Godlewskiego zyskiwała sobie częściowe powodzenie jedynie wśród najmniej uświadomionych warstw robotników.

Tym samym kontrrewolucyjnym celom służyło wykorzystywanie nastrojów narodowo-wyzwoleńczych dla szerzenia nacjonalizmu, solidaryzmu, dla odseparowania robotników polskich od rewolucji rosyjskiej. Tak np. odezwa endecka z listopada 1905 r. głosiła:

⁶¹ Zob. odezwę Komitetu Warszawskiego SDKPiL z 10 listopada 1905, w której czytamy m. i.: „Robotnicy! Fabrykanci powinni wypłacić nam za wszystkie dni strajku. Fabrykanci nie mają prawa głodzić nas za walkę o wolność dla całego społeczeństwa“. AWHP, Materiały z 1905 r.

⁶² Np. „Kurier Warszawski“ z dnia 22 listopada 1905 zamieszcza artykuł *W ważnej sprawie*, którego autor wzywa do zapobiegania nędzy w formie „stałego wspomagania ubogich przez zamożniejszych lokatorów wewnątrz każdego domu“.

⁶³ Sprawozdanie gubernatora warszawskiego z dnia 12(25) grudnia 1905, AGAD, KWGG, I—2, 103732.

⁶⁴ *Agitacja w kościele*, „Kurier Codzienny“ z dn. 11 grudnia 1905.

„Nie szukanie obcych sprzymierzeńców przeciw swoim — ale jedność we własnym narodzie ... nie walka przeciw swoim — ale z rządem o narodowe prawa...“⁶⁵.

Ofensywie ideologicznej na terenie robotniczym służyła obok reakcyjnego kleru i jego organizacji także działalność kontrrewolucyjnej przybudówki endecji wśród robotników — Narodowego Związku Robotniczego. Charakterystyczne jest, że dla uzasadnienia programu burżuazyjnej autonomii Polski wyżebranej u cara, przy pomocy której burżuazja polska chciała rozerwać więzy łączące rewolucję w Królestwie Polskim i w Rosji dla szybszego zgnięcia jednej i drugiej — NZR używał tej samej argumentacji, jaką wysuwała PPS⁶⁶.

Po walkach październikowo-listopadowych burżuazja nie ukrywała swej kontrrewolucyjnej postawy publikując w swych organach prasowych program zacieśnienia sojuszu z aparatem carskim⁶⁷. Później jawnie przeciwdziałała przygotowaniu i organizowaniu strajku grudniowego (strzelanie do robotników z redakcji „Gońca“, łamistrajkowa działalność bojówek endeckich wśród kolejarzy).

W ten sposób burżuazja polska wszechstronnie rozwijała swą działalność kontrrewolucyjną, zdecydowanie i jawnie popierając carat w przygotowaniach do decydującej rozprawy z rewolucją. „Burżuazja polska ... złożyła w ofierze interesom kapitalistycznej ekspansji zarówno wolność narodów, jak i demokratyzm w ogóle“ — pisał Lenin⁶⁸.

Gotując się do krwawej rozprawy z rewolucją carat próbuje sprowokować robotników do wystąpienia w momencie korzystnym dla kontrrewolucji. Temu celowi miało służyć ogłoszenie stanu wojennego i nadanie wyjątkowych uprawnień w walce z rewolucją carskim władzom lokalnym. „Zamiarem wstępnym rządu jest widocznie wywołanie krwawego starcia z ludem — pisała „Trybuna Ludowa“ — Chwila jest decydująca ... Ukaz carski daje satrapom lokalnym moc zaprowadzenia ochrony wyjątkowej i stanu wojennego ...“⁶⁹.

Władze stosują metodę prowokacji np. przez krwawe rozpędzanie na ulicach Warszawy dzieci i młodzieży manifestującej z czerwonymi sztandarami.

Jednocześnie w rosnącym strachu przed mobilizującymi się siłami rewolucji władze carskie próbują uprzeczyć wystąpienia robotników, uniemożliwić im ofensywne działania. W tym celu obsadzają ulice miasta wojskiem i policją jeszcze przed wystąpieniem na nie robotników. „Miasto jest faktycznie we władzy wojska. Patrole chodzą przeważnie bez policji, wkraczą do sklepów, restauracji, bram domów, zmuszają stróżów do zamykania bram na klucz“⁷⁰. W ciągu grudnia wzma-ga się fala aresztowań⁷¹.

⁶⁵ AWP, Różne materiały 1905—1906.

⁶⁶ *Dlaczego żądamy autonomii?*, „Robotnik Polski“ z dn. 1 grudnia 1905.

⁶⁷ Np. artykuł St. K o z ł o w s k i e g o pt. *Revolucja i anarchia* w „Kurierze Warszawskim“ z dn. 14 grudnia 1905, który głosi m. in.: „Obez władnione i niezaradne „sfery miarodajne“ [czyli rząd carski — A. Z.] zdają się czekać, aby rewolucja stała się anarchią i aby jedna pochłonięła drugą. Jeżeli zwycięży ruch wolnościowy rząd konstytucyjny stanie bez wątpienia po jego stronie, jeżeli zaś weźmie górę rozkład wtedy wystąpi bezwzględna reakcja. Jasną jest rzeczą, iż wobec zorganizowanej rewolucji wszelka reakcja dzisiaj jest bezsilną, dla zdławienia jednak hydry anarchicznej władze znajdują poparcie nie tylko w szlachcie i w mieszczaństwie...“

⁶⁸ L e n i n, *Rewolucyjny proletariat a prawo narodów do samookreślenia, Dzieła* t. 21, s. 437.

⁶⁹ *Zamach reakcji*, „Trybuna Ludowa“ z dn. 19 grudnia 1905.

⁷⁰ *Z dnia wczorajszego*, „Kurier Warszawski“ z dn. 29 grudnia 1905.

⁷¹ AGAD, KWGG, I—2, 103839, 103840, 103841 i 104374.

W ten sposób po masowym strajku październikowo-listopadowym siły kontrrewolucji mobilizują się czyniąc przygotowania do decydującego starcia z rewolucją. Przygotowania te podejmują, jak widzimy zarówno władze carskie w Warszawie, jak i burżuazja polska.

VIII. PRZYGOTOWYWANIE SIĘ SIŁ REWOLUCJI POD KIEROWNICTWEM SDKPiL DO DECYDUJĄCEGO STARCIA Z KONTREWOLUCJĄ

Po zakończeniu strajku październikowego walka rewolucyjna w całej Rosji rozwijała się dalej: ruch chłopski rozszerzał swój zasięg, wzrastały ruchy w wojsku. „Rewolucja stała się u progu powstania zbrojnego. Bolszewicy nawoływali masy do zbrojnego powstania przeciwko carowi i obszarnikom, wyjaśniali masom, że jest ono nieuniknione”⁷².

SDKPiL była zgodna z bolszewikami w tej ocenie sytuacji rewolucyjnej. Stała się ona na czele mas w okresie przygotowywania się sił rewolucji w Królestwie Polskim do decydującego starcia z caratem, wskazując masom drogi dalszego rozwoju rewolucji.

W dniach 28—30 listopada 1905 roku odbyła się w Warszawie Konferencja Krajowa SDKPiL z udziałem sześciu przedstawicieli Zarządu Głównego i redakcji jego wydawnictw z Dzierżyńskim i Marchlewskim na czele oraz z udziałem 20 przedstawicieli organizacji lokalnych SDKPiL (w tym 6 przedstawicieli organizacji warszawskiej). Konferencja dała ocenę sytuacji rewolucyjnej po strajku październikowo-listopadowym jako „fazy przejściowej, po której nastąpi nowy i daleko gwałtowniejszy atak na carat”. Przewidując zbrojne starcie sił rewolucji i kontrrewolucji, nastawiając się na możliwość przejęcia władzy przez proletariat konferencja wskazywała partii na konieczność przygotowania się do tego przez organizowanie milicji robotniczej, przez wypracowanie nowych form walki, umożliwiających zawieszenie całego życia publicznego przez zawładnięcie w chwili wybuchu możliwie wszystkimi lokalnymi instytucjami i urzędami państwowymi⁷³.

Słusznie oceniając rozwój rewolucji w kierunku powstania zbrojnego nie doceniała SDKPiL, wbrew partii leninowskiej wagi organizacyjnego i technicznego przygotowania zbrojnego wystąpienia mas. Ograniczała się jedynie do wyjaśnienia jego konieczności, a następnie w grudniu do rzucenia hasła. Pomimo tej niekonsekwencji, która odbiła się także na przygotowaniu wystąpienia grudniowego w Warszawie, cała praktyczna działalność SDKPiL nastawiona była na mobilizowanie i hartowanie mas robotniczych do tego wystąpienia.

Organizacja warszawska SDKPiL rozszerzała się w dalszym ciągu i umacniała swe wpływy wśród proletariatu. W związku z rozszerzeniem szeregów partii i wzrostem jej wpływów przeprowadzony został podział całej organizacji na pięć dzielnic: wolską, dolną, mokotowską, praską i powązkowską, na czele których stały komitety dzielnicowe, kierujące pracą partyjną na swoim terenie. Całością organizacji warszawskiej kierował Komitet Warszawski, któremu bezpośrednio podlegała organizacja młodzieżowa, organizacja pracowników handlowych, grupy żydowskie oraz Wojskowo-Rewolucyjna Organizacja.

W listopadzie na czele Komitetu Warszawskiego SDKPiL stał Bronisław Wesołowski — „Smutny”, współzałożyciel i czołowy działacz partii, niestrudzony bojownik rewolucji. Więziony przez długie lata (w 1898 r. skazany na 6 lat osiedlenia)

⁷² *Historia WKP(b), Krótki kurs*, Warszawa 1949, s. 92.

⁷³ *Główne uchwały zjazdów i konferencji SDKPiL*, „Z Pola Walki” nr 16, Moskwa 1934, s. 120—129.

powrócił do Warszawy w lecie 1905 roku włączając się od razu do walki rewolucyjnej. Obok Wesołowskiego członkami Komitetu Warszawskiego byli: Tomasz Magrzyk — „Murzyn“, Barbara Szapiro — „Baśka“ i inni. T. Magrzyk, szewc, był jednym z czołowych aktywistów SDKPiL, brał udział w II Zjeździe partii; wprost z wieloletniego zesłania (od 1901 r.) powrócił w listopadzie 1905 roku zwolniony przez amnestię do kraju, do pracy partyjnej. Później pod koniec listopada Komitet zostaje uzupełniony, wchodzi do niego m. in. Hipolit Fijałek — „Koral“ (z zawodu rymarz) oraz dwaj aktywiści SDKPiL, którzy w tym czasie dzięki amnestii powrócili z zesłania — Władysław Piekarczyk i Jan Leśniewski („Burak“), obaj szewcy. W okresie tym pracował czynnie w organizacji warszawskiej także Julian Brun, w mieszkaniu jego ojca na Krochmalnej mieścił się Komitet Warszawski⁷⁴.

W końcu 1905 r. i przez cały rok 1906 organizacja warszawska SDKPiL korzystała z wydatnej pomocy Juliana Marchlewskiego. Od listopada 1905 roku, przebywa on w kraju kierując redakcją „Trybuny Ludowej“ i „Czerwonego Sztandaru“, a w praktyce całą polityczną pracę partii. W tym czasie pisze on szereg broszur politycznych na aktualne tematy jak np. „Walka robotnicza pod caratem“, „Duma carska i bezprawie wyborcze“ i inne. W końcu 1905 roku i na początku 1906 Marchlewski w imieniu ZG SDKPiL bezpośrednio pomaga w pracy Komitetowi Warszawskiemu⁷⁵.

W okresie tym w warszawskiej SDKPiL wykształcają się nowe formy organizacyjne, pozwalające na głębsze dotarcie do mas robotniczych, na ściślejsze powiązanie partii z robotnikami. Podstawową komórką partyjną stają się organizacje fabryczne, w większych fabrykach tworzą się zarządy fabryczne. Komórki te bezpośrednio lub poprzez delegacje fabryczne kierują strajkami w fabryce. Organizują one agitację i propagandę wśród robotników fabryki utrzymując jednocześnie ścisły kontakt z komitetem dzielnicowym partii, zbierają fundusze partyjne⁷⁶.

W okresie od 19 grudnia 1905 do 19 stycznia 1906 roku, pomiędzy dwiema konferencjami międzydzielnicowymi w Warszawie, stan liczebny SDKPiL przedstawiał się następująco⁷⁷:

1) najliczniejsza dzielnica — wolska posiadała około 27 kół i organizacji fabrycznych. W dzielnicy tej SDKPiL rozbudowała swoje organizacje przede wszystkim wśród robotników wielkich fabryk metalowych, toteż organizacje fabryczne były stosunkowo duże, liczyły po 20—40 członków partii. Komitet dzielnicowy posiadał oprócz tego stałe kontakty w 60 fabrykach, zatrudniających około 11 tys. robotników, wśród których przeważały wpływy SDKPiL. PPS miała w tej dzielnicy przeważający wpływ tylko w garbarniach, których na Woli jest niewiele;

2) dzielnica dolna (Powiśle) posiadała 20 kół robotniczych, skupiających łącznie około 450 członków partii. Stałe kontakty utrzymywała w 20 fabrykach, ale wpływy SDKPiL wśród robotników tej dzielnicy były o wiele szersze niż ich ujęcie organizacyjne i stałe się zwiększały wypierając wpływy PPS, która utrzymywała swą przewagę tylko w fabryce metalowej Plenkiewicza i w gazowni na Ludnej;

3) dzielnica mokatowska posiadała 24 koła robotnicze, głównie w warsztatach rzemieślniczych. Wielkich fabryk w dzielnicy tej było w ogóle niewiele. Wpływy par-

⁷⁴ Wspomnienia z roku 1905, „Z Pola Walki“ nr 11—12, Moskwa 1931.

⁷⁵ J. Marchlewski. *Księga pamiątkowa*, Moskwa 1925, s. 135—136.

⁷⁶ Stan organizacyjny SDKPiL w 1905—1907 r., „Z Pola Walki“ nr 1, Moskwa 1926 oraz *Metody organizacyjne SDKPiL w 1904—1905 roku*, „Z Pola Walki“ nr 5—6, Moskwa 1929.

⁷⁷ *Warszawska konferencja międzydzielnicowa*, „Czerwony Sztandar“ nr 50 z 2 lutego 1906 i nr 51 z 2 marca 1906 oraz *Sprawozdanie Komitetu Warszawskiego SDKPiL na konferencji międzydzielnicowej*, „Gazeta Robotnicza“ z 22 czerwca 1906, nr 6.

tii wśród robotników tej dzielnicy wzrosły szczególnie w okresie października-listopada. Wtedy też rozbudowała ona organizacje fabryczne;

4) dzielnica praska posiadała 20 kół fabrycznych, skupiających około 400 członków partii. Organizacja SDKPiL na Pradze rozwijała się w ostrej walce z PPS o wpływy na masę; na początku rewolucji przewagę miała tu PPS. W toku walk rewolucyjnych 1905 r. SDKPiL uzyskała przeważające wpływy przede wszystkim wśród robotników mniejszych fabryk i warsztatów oraz w kilku wielkich fabrykach. W innych wielkich fabrykach Pragi, nawet w dotychczasowych „twierdzach“ PPS jak „Labor“, „Wulkan“, istniały już w końcu 1905 r. organizacje SDKPiL.

Na Pradze SDKPiL obejmowała swym wpływem ponad 4 tys. robotników;

5) dzielnica powązkowska posiadała 25 organizacji fabrycznych po 25 członków partii każda, przede wszystkim w mniejszych fabrykach, drobnych warsztatach kamieniarskich, szewskich i galanterijnych. Wśród robotników garbarni przeważały jeszcze wpływy PPS, już wtedy jednak dzielnica powązkowska przystąpiła do nawiązania kontaktów wśród robotników garbarskich. Wpływy SDKPiL w garbarniach rozwinęły się w pierwszej połowie 1906 roku.

Cała organizacja warszawska SDKPiL posiadała więc 123 organizacje fabryczne i koła robotnicze, skupiające około 3,5 tys. robotników przemysłowych⁷⁸. W toku walk rewolucyjnych 1905 roku wpływy SDKPiL rozszerzyły się przede wszystkim wśród robotników wielkoprzemysłowych (na Woli, na Powiślu) i kolejarzy, szczególnie wśród robotników warsztatów kolejowych. Wypieranie przez SDKPiL wpływów PPS na tym terenie zapoczątkowane jeszcze podczas walk styczniowo-lutowych, posunęło się w wyniku walk letnich i jesiennych znacznie naprzód.

W rewolucyjnym okresie 1905 roku w poważnym stopniu (w porównaniu z okresem przedrewolucyjnym) dokonuje się zmiana bazy społecznej SDKPiL w Warszawie, przesunięcie jej punktu ciężkości od robotników drobnych zakładów w kierunku robotników wielkoprzemysłowych, głównie metalowców (proces ten zapoczątkowany w 1905 roku będzie postępował dalej w drugiej fazie rewolucji). Mówią o tym nie tylko sprawozdania liczbowe, ale także wyrastanie w organizacji warszawskiej nowych aktywistów partyjnych spośród robotników wielkich fabryk. Wspomnienia działaczy SDKPiL z okresu rewolucji wymieniają szereg aktywistów partyjnych, robotników fabryk metalowych lub włókienniczych, pracujących w dzielnicowych organizacjach, jak Tomaszewski — „Hantel“ (robotnik fabryki Hennenberg), Jan Tarwacki — „Pytlas“ lub „Dziadźka“ (robotnik „Drezdeńskiej Manufaktury“), „Pęczak“ (robotnik fabryki Birkina) i in.⁷⁹ To stosunkowo szybkie wyrastanie robotników wielkofabrycznych na aktywistów partyjnych, coraz szersze skupianie się proletariatu wielkoprzemysłowego Warszawy wokół swej rewolucyjnej partii — SDKPiL nie było przypadkiem, miało swe głębokie przyczyny. „Właśnie fabryka — wyjaśniał Lenin — ... stanowi ową najwyższą formę kooperacji kapitalistycznej, która zjednoczyła, zdyscyplinowała proletariata, nauczyła go organizacji, postawiła go na czele wszystkich innych warstw ludności pracującej i wyzyskiwanej“⁸⁰. Toteż proletariata wielkich fabryk „jest najbardziej rozwinięty pod względem umysłowym i politycznym, ... posiada największe znaczenie ze względu na swą liczebność i na skupienie w wielkich ośrodkach politycznych kraju“⁸¹.

Przełamanie przez SDKPiL dawnych, przestarzałych form kółkowej organizacji, powstanie i rozwój w toku walk rewolucyjnych fabrycznych komórek partyjnych,

⁷⁸ Stan organizacyjny SDKPiL w 1905—7. roku, „Z Pola Walki“ nr 1, Moskwa 1926.

⁷⁹ Wspomnienia z roku 1905, „Z Pola Walki“ nr 11—12, Moskwa 1931.

⁸⁰ L e n i n, *Krok naprzód, dwa kroki wstecz, Dzieła wybrane* t. I, s. 513.

⁸¹ L e n i n, *Zadania socjaldemokratów rosyjskich, Dzieła* t. 2, s. 344.

szczególne warunki doby rewolucyjnej — wszystko to wpłynęło na ściślejsze powiązanie się SDKPiL z masami robotniczymi. Przygotowując masy robotnicze do nowego starcia z caratem po walkach październikowo-listopadowych SDKPiL liczyła się z możliwością, że będzie to starcie decydujące, że zakończy się ono zwycięstwem rewolucji — obaleniem caratu. W związku z tym powstała konieczność wyjaśnienia robotnikom charakteru dokonywującej się rewolucji, roli w niej klasy robotniczej.

SDKPiL nie rozumiała leninowskiej teorii przerastania rewolucji burżuazyjno-demokratycznej w socjalistyczną, widziała jednak w porównaniu z innymi burżuazyjnymi rewolucjami w Europie specyfikę rewolucji 1905 roku stanowiącą możliwość wykorzystania jej w interesach proletariatu. W niektórych sformułowaniach swoich naczelných ideologów zbliżała się do leninowskiej teorii przerastania.

„...Dzisiejsza rewolucja rosyjska zawiera w sobie więcej sprzeczności, niż jakkolwiek z poprzednich rewolucji — pisała R. Luksemburg w „Trybunie Ludowej“. Proletariat Rosji toczy walkę jednocześnie z caratem i kapitalizmem, żąda on form burżuazyjnej demokracji, ale chce ich dla siebie, dla celów proletariackiej walki klasowej ... dzisiejsza rewolucja w Rosji co do swej treści o wiele wyprzedza dotychczasowe rewolucje i w swych metodach nie ma nic wspólnego ani z dawnymi rewolucjami burżuazyjnymi ani z dotychczasowymi parlamentarnymi walkami nowożytnego proletariatu ... rewolucja ta ze względu na swą treść i metody stanowi formę przejściową od burżuazyjnych rewolucji przeszłości do proletariackich rewolucji przyszłości ...“⁸² (podkreślenie — A. Ż.).

Toteż w okresie przygotowywania się sił rewolucji do nowego starcia z kontrrewolucją cała działalność praktyczna partii, tak agitacyjna, jak i organizacyjna, nastawiona była na umacnianie w masach zrozumienia nierozzerwalnego związku między walką polityczną sił rewolucyjnych całej Rosji przeciw rządowi carskiemu o demokrację — a walką ekonomiczną z rodzimą burżuazją o poprawę położenia robotników. Ten ścisły związek pomiędzy tymi dwiema stronami walki rewolucyjnej w 1905 roku był bowiem warunkiem siły rewolucji i stanowił przesłankę wyjątkowej, kierowniczej roli proletariatu.

W okresie tym Komitet Warszawski i komitety dzielnicowe SDKPiL rozwijały szeroką agitację polityczną na wiecach fabrycznych (skupiających po kilkuset do tysiąca robotników), łącząc w niej zagadnienia walki politycznej i ekonomicznej. Przedstawiciele partii omawiają na tych wiecach teoretyczne zagadnienia rewolucji w Królestwie, jednorodność zadań rewolucji w Królestwie i w całej Rosji, niezbędność obalenia caratu, walki politycznej dla dalszej walki proletariatu polskiego i rosyjskiego o socjalizm. Na tematykę wieców w znacznym stopniu składały się zagadnienia programowe partii: na zebraniach w fabrykach, gdzie przeważający wpływ miała dotąd PPS, lub nawet na zebraniach, organizowanych przez PPS przedstawiciele komitetu dzielnicowego SDKPiL, lub wprost robotnicy — SDKPiL-owcy z sali, wyjaśniali w polemice z PPS-owcami program partii (program SDKPiL został wydany ponownie w końcu 1905 roku). Było to ważnym czynnikiem pogłębiania świadomości klasowej robotników, wypierania PPS i rozszerzania się bazy robotniczej SDKPiL.

Zjawisko to wyjątkowo wyraźnie obserwować można wśród robotników Pragi (pozostających na początku rewolucji pod przeważającym wpływem PPS), gdzie dzielnicowa organizacja partii w końcu listopada i w grudniu przysyłała delegatów na każdy wiec robotniczy organizowany przez miejscową organizację PPS. Na wie-

⁸² R. L u k s e m b u r g, *Rewolucja w Rosji*, „Trybuna Ludowa“ z dn. 20 grudnia 1905.

cach w tych fabrykach robotnicy często sami domagali się wyjaśnienia różnic między programami SDKPiL a PPS⁸³. Dzięki tej usilnej pracy agitacyjnej, kierowanej w końcu 1905 i na początku 1906 r. silną ręką Juliana Marchlewskiego SDKPiL posiadała, jak już stwierdziliśmy, w tym czasie swoje komórki partyjne w większości fabryk Pragi⁸⁴.

Dając ocenę sytuacji i perspektyw rewolucji po zakończeniu strajku październikowo-listopadowego przedstawiciele SDKPiL na wiecach fabrycznych w myśl wskazań Konferencji Krajowej partii przygotowują robotników Warszawy do nowego wystąpienia. Wzywając ich do walki o zapłatę za czas strajku powszechnego, umacniając front robotniczy w tej walce, partia wskazywała, jak sprawy walki o polepszenie bytu robotników wiążą się w praktyce z walką ogólnopolityczną. Demaskując kontrrewolucyjną rolę polskiej burżuazji wykazywała konieczność prowadzenia przez robotników walki na dwa fronty: z caratem i kapitalistami.

Masowa agitacja polityczna SDKPiL rozszerza w tym czasie swój zasięg wychodząc poza najbliższe przedmieście Warszawy. Poszczególne komitety dzielnicowe organizują wiece robotnicze na Pelcowiznie, Burakowie, w Strudze, w Kazym Dole.

Strajk październikowo-listopadowy oraz następny okres mobilizowania się sił rewolucji do nowego wystąpienia w szerokiej kampanii walki z fabrykantami o zapłatę za czas strajku politycznego i o inne żądania⁸⁵ umocnił wśród robotników Warszawy świadomość odrębności interesów proletariatu w dokonywanej się rewolucji. W wyniku tych walk wzrosło wśród robotników poczucie własnej siły, kształtowało się zrozumienie wyjątkowej, kierowniczej roli proletariatu w rewolucji. „Walcząc o polepszenie warunków życia, klasa robotnicza podnosi się jednocześnie moralnie, intelektualnie i politycznie, staje się coraz bardziej zdolną wypełnić swoje wielkie zadanie wyzwolenicze“⁸⁶.

Rozumiejąc znaczenie walki ekonomicznej dla umocnienia świadomości klasowej proletariatu, stojąc na stanowisku ścisłej łączności walki ekonomicznej i politycznej, SDKPiL słusznie uznawała kierowanie walką „zawodową“ robotników jako jedno z najważniejszych zadań partii⁸⁷. Dla organizowania tej walki SDKPiL zaczyna tworzyć pod koniec 1905 roku nielegalne związki zawodowe.

⁸³ Np. Robotnicy „Drucianki“ na Pradze po wiecu fabrycznym (25 listopada), na którym przedstawiciele SDKPiL występowali z krytyką PPS, na następnym zebraniu fabrycznym organizowanym przez PPS (2 grudnia) domagali się omówienia różnic programu PPS w porównaniu z innymi partiami.

⁸⁴ J. Marchlewski był inicjatorem pracy uświadamiającej SDKPiL wśród robotników PPS-owców w fabrykach praskich. Rozbudowanie mocnej organizacji SDKPiL na Pradze jest w dużym stopniu jego osobistą zasługą. Autorzy wspomnień o Marchlewskim podkreślają, że umiał on przemawiać i zdobyć nawet najbardziej uprzedzonych do SDKPiL robotników, *J. Marchlewski. Księga Pamiątkowa*, Moskwa 1925, s. 15.

⁸⁵ AGAD, St.I.F.g.w., nr I.A/75. Raporty starszego inspektora fabrycznego guberni warszawskiej do Petersburga z dnia 5(18), 8(21) i 11(24) listopada 1905 roku.

⁸⁶ L e n i n, *Strajk ekonomiczny i polityczny*, *Dziela*, t. 19, IV wyd. ros., s. 68.

⁸⁷ Z uchwały Konferencji Krajowej SDKPiL omawiającej sprawę związków zawodowych:

„...klasa robotnicza, zarówno dla zadowolenia swych interesów najbliższych, jak i dla osiągnięcia swego ostatecznego celu, zupełnego wyzwolenia spod wyzysku i ucisku kapitalistycznego, musi już dziś zdobyć jak najlepsze warunki bytu ... walka zawodowa jest jednym z najskuteczniejszych środków, w celu polepszenia swego bytu, a jednocześnie jednym z najważniejszych czynników rozbudzenia w masach robotniczych świadomości interesów, jako odrębnej k l a s y ... walka zawodowa, o ile ma być prawdziwie owocną i pożyteczną dla klasy robotniczej, powinna wychodzić z punktu widzenia interesów całej klasy robotniczej, a nie tylko poszczegól-

W okresie tym zaczyna funkcjonować w Warszawie związek zawodowy robotników przemysłu mącznego, do którego należeli robotnicy piekarscy i młynarscy, związek zawodowy robotników przemysłu drzewnego, organizuje się związek zawodowy metalowców.

Jednak błędne, sekciarskie stanowisko SDKPiL wobec związków zawodowych, postulat „partyjności“ związków zawodowych w sensie organizacyjnego podporządkowania ich partii zmniejszało możliwość docierania wpływów politycznych SDKPiL do mas robotniczych i ułatwiało przyciąganie mas robotniczych do organizowanych przez lewicową część kierownictwa PPS związków zawodowych „bezpartyjnych“.

W Warszawie w okresie tym powstały organizowane przez PPS związki: garbarzy, cukierników, metalowców, funkcjonował już związek malarzy. Chociaż związki te, kierowane przez „młodych“ PPS, prowadziły niekonsekwentną, ugodową często taktykę, to jednak stosunkowo duża ich liczebność świadczyła o pogłębiającym się w masach zrozumieniu klasowej odrębności interesów proletariatu i konieczności prowadzenia walki z kapitalistami jednocześnie z walką z caratem.

Walka proletariatu o masowe zawodowe organizacje robotnicze stanowiła ważny element politycznej walki ogólnodemokratycznej; w ten sposób proletariatu drogą rewolucyjną wprowadzał swobodę zrzeszania się. Budując nielegalne związki zawodowe jednocześnie stawali robotnicy Warszawy w obronie zdobytych już w toku rewolucji praw politycznych, w obronie wywalczonych poprzednio organizacji robotniczych — delegacji fabrycznych. Toczy się zacięta walka o utrzymanie decydującej roli robotników, ich reprezentantów, w sprawach „porządku wewnętrznego“ w fabryce, walka o niewydalanie robotników z fabryki bez zgody ogółu załogi, bez zgody jej reprezentanta lub delegacji fabrycznej, o wycofanie wojska z fabryki, o prawo odbywania wieców w fabryce lub w obronie tego prawa. Walka ta toczy się w ściślejszej łączności z kampanią o zapłatę za czas strajku politycznego. Tramwajarze warszawscy nie wrócili do pracy pomimo zakończenia strajku powszechnego i kontynuowali strajk w obronie czterech wydalonych konduktorów, z których jeden był delegatem robotniczym. Wysuwali oni jednocześnie żądanie zapłaty za czas strajku politycznego⁸⁸.

Podobną walkę prowadzili robotnicy gazowni warszawskich, uzyskując po uporczywym strajku całkowite zwycięstwo: 1) usunięcie wojska, które dyrektor sprowadził do fabryki podczas strajku, 2) usunięcie z mieszkań w fabryce lamistraków (około 25 starszych robotników i majstrów), którzy za otrzymanie mieszkań w fabryce zobowiązali się nie strajkować, 3) przyjęcie z powrotem 23 wydalonych podczas strajku powszechnego robotników oraz robotnika wydalonego podczas ostatniego strajku, 4) wypłatę normalnego zarobku za cały czas strajku, 5) uznanie delegacji fabrycznej robotników oraz prawa robotników do odbywania wieców w fabryce. Strajk trwał do 1 grudnia⁸⁹. Robotnicy gazowni wystąpili ponownie na początku grudnia grożąc strajkiem, tym razem w obronie zdobytego prawa urządzania wieców w fabryce⁹⁰.

gólnego zawodu ... powinna więc być walką klasową, a wskutek tego i ściśle związana z walką polityczną...“ *Uchwały Krajowej Konferencji SDKPiL* (listopad 1905) „Z Pola Walki“ nr 16, Moskwa 1934, s. 123—124.

⁸⁸ *Z miasta*, „Kurier Warszawski“ z dn. 20 listopada 1905.

⁸⁹ *Kronika*, „Robotnik“ z dn. 2 grudnia 1905; *Z miasta*, „Kurier Warszawski“ z dn. 1 grudnia 1905; Sprawozdanie gubernatora warszawskiego z dnia 19 listopada (2 grudnia) 1905, AGAD, KWGG, I—2, 103731,

⁹⁰ Zarząd gazowni nie chciał się zgodzić na zorganizowanie bez „ochrony“ policyjnej wiecu łącznego robotników wszystkich gazowni warszawskich w celu założenia związku zawodowego. *Ruch zawodowy*, „Kurier Codzienny“ z 6 grudnia 1905.

Robotnicy kolei nadwiślańskiej, na stacji Warszawa—Praga zmusili zarząd kolei protestem, uchwalonym na masowym wiecu, do przyjęcia z powrotem do pracy kilku robotników, więźniów politycznych, uwolnionych po amnestii⁹¹.

W walce o uznanie delegacji robotniczych, a więc w walce o uznanie decydującej roli robotników w sprawach fabryki, kształtuje się nowy stosunek robotnika do fabryki, do maszyny, do wytworzonego przez siebie produktu: robotnik coraz bardziej czuje się gospodarzem „swojej“ fabryki.

W toku walk październikowo-listopadowych kształtują się nowe cechy robotnika-rewolucjonisty. Umacnia się solidarność proletariatu Warszawy, umacnia się jednolity front robotników, walczących przeciw rządowi carskiemu i kapitalistom. Wyraża się to m. in. w łączeniu się w walce strajkowej na terenie fabryk i w manifestacjach ulicznych robotników z SDKPiL i PPS, w karaniu łamistrajków, organizowaniu pomocy dla strajkujących.

W miarę wzrostu wśród robotników przekonania o własnej sile dojrzewa wśród przodujących ich warstw (tj. przede wszystkim robotników wielkich fabryk) poczucie kierowniczej roli proletariatu w rewolucji. Mówi o tym troska robotników o umocnienie wystąpień rewolucyjnych szczególnie podczas strajku powszechnego.

Coraz liczniejsze stają się fakty bratania się manifestantów robotniczych z wojskiem, wzywanie żołnierzy do niewykonywania rozkazu strzelania do robotników manifestacji i pochodów strajkujących, tłumnie zalegających ulice Warszawy w połowie grudnia. Ulice te w tym czasie coraz częściej stają się miejscem walki robotników z wojskiem i policją.

Umocnianie się wśród proletariatu poczucia własnej siły i znaczenia znajduje swoje odzwierciedlenie nawet w pieśni robotniczej⁹².

Powoli w toku walki kształtuje się wśród przodujących robotników światopogląd materialistyczny, wzrasta pęd do wiedzy, szczególnie historycznej; świadczą o tym postulaty robotników wobec wydawnictw SDKPiL, szczególnie „Czerwonego Sztandaru“⁹³. Jednocześnie robotnicy coraz lepiej zaczynają rozumieć rolę religii

⁹¹ Z *warsztatów i fabryk*, „Kurier Codzienny“ z dn. 15 grudnia 1905.

⁹² Akcenty te znajdujemy w pieśniach, zamieszczonych w zbiorze wydanym przez SDKPiL w 1905 roku w Krakowie pt. *Pieśni pracy i walki*. Np.:

„Długo przemoc nas gnębiła,
Gryząc życie, pijąc krew;
Dziś my wiemy, że w nas siła
I przyszłości leży siew.

Dziś my wiemy, że na świecie
Wszystko dziełem naszych rąk,
Kosztłem nędzy co nas gniecie
I głodowych kosztem mąk...

Myśmy światu wszystko dali,
Pracę, życie, łyż i krew.
Niech się przeszłość w gruzy wali,
W nas przyszłości leży siew“.

⁹³ Tak np. aktyw partyjny dzielnicowy powązkowskiej, zgrupowany na konferencji dzielnicowej w pierwszych dniach stycznia 1906 r. wskazywał na konieczność zamieszczania w „Czerwonym Sztandarze“ artykułów popularno-naukowych, stworzenia działu historycznego i uproszczenia języka, którym pismo przemawia do robotników. Konferencja przyjęła nawet w tej sprawie specjalną uchwałę. Z *partii „Czerwony Sztandar“* z dn. 16 stycznia 1906.

i głoszonych przez nią haseł pokory i uległości wobec wyzyskiwaczy. Problemy te nurtowały robotników, toteż wielokrotnie domagają się wyjaśnienia zagadnień światopoglądowych na wiecach fabrycznych.

Do światopoglądu materialistycznego zbliżały ich same warunki pracy i walki. Pisał o tym Lenin:

„Współczesny, świadomy robotnik, wychowany przez wielki przemysł fabryczny, uświadomiony przez życie miejskie odrzuca religijne wierzenia i przechodzi na stronę socjalizmu, który w oparciu o naukowe podstawy wskazuje drogę do lepszego życia na ziemi, a nie w niebie“⁹¹.

Z jednej strony rosła świadomość polityczna i pogłębiała się walka rewolucyjna robotników fabrycznych, z drugiej strony pod wpływem masowego strajku październikowo-listopadowego i późniejszych walk przodujących warstw robotników Warszawy włączały się do walki i organizowały się w niej, rozwijały rewolucyjną inicjatywę najbardziej zacofane warstwy proletariatu i półproletariatu. Tak np. w grudniu strajkowali woźnice warszawskich zakładów przewozowych, furmani węglowi, praczki i prasowaczki, służba hotelowa, stróże nocni, strażacy.

Te kategorie robotników włączają się do walki od połowy grudnia, kiedy udział w walce robotników wielkich fabryk już zmniejszył się. Chociaż walka tych zacofanych warstw proletariatu Warszawy toczy się przede wszystkim o bezpośrednie polepszenie warunków bytu, jednak i tutaj z żądaniami ekonomicznymi robotnicy łączą hasła walki o pewne swobody polityczne. Tak np. walczą o wolność strajków, domagają się bowiem zakazu wydalania robotników za strajk, wypłaty zarobku za okres strajku itp. Niemniej o ile w okresie powszechnego strajku październikowo-listopadowego główny kierunek walki wyznaczała walka ogólnodemokratyczna, narodowo-wyzwoleńcza, o tyle w walkach końca listopada i początku grudnia silniej wystąpiło ostrze antykapitalistyczne.

Lokalne walki na terenie poszczególnych fabryk, warsztatów i innych zakładów przemysłowych, handlowych itp. łączą się w grudniu z narastającym ruchem manifestacji i pochodów ulicznych. Manifestacje te coraz rzadziej kończą się krwawymi starciami, coraz częściej wojsko nie wykonuje rozkazu strzelania do demonstrantów.

Np. 10 grudnia niedaleko dworca kolei warszawsko-wiedeńskiej zbliżający się oddział żołnierzy odmówił pomocy innemu oddziałowi, atakującemu tłum manifestantów. Demonstracja ruszyła dalej Marszałkowską wraz z towarzyszącymi jej żołnierzami, a następnie Królewską nie pozwalając się rozproszyć oddziałowi kozaków. Między Królewską i Erywańską⁹² zagroził manifestacji drogę oddział wojska, ale żołnierze bratali się z tłumem. Rozdawano im ulotki i „Soldátskij Listok“⁹³.

W manifestacjach ulicznych tych dni poważny udział bierze młodzież robotnicza, zwłaszcza terminatorzy, oraz młodzież szkolna. Sytuację zaostrza jeszcze wybuch i rozwijanie się, pomimo wyjątkowych represji, strajku pocztowo-telegraficznego.

Listopad (nawet po zakończeniu strajku powszechnego) i początek grudnia są okresem najwyższego wzniesienia nastrojów rewolucyjnych w Warszawie. W tych dniach robotnicy Warszawy szykują się do decydującego, zbrojnego starcia z siłami kontrrewolucji i z dnia na dzień oczekują hasła, wzywającego do rozpoczęcia powstania. Hasło to nie zostało jednak wtedy wysunięte i biorąc pod uwagę całość sytuacji w Rosji, nie mogło być wysunięte.

⁹¹ L e n i n, *Socjalizm i religia*, *Dzieła* t. 10, wyd. IV ros., s. 66.

⁹² Obecnie Kredytowa — red.

⁹³ *Dzień wczorajszy*, „Kurier Codzienny“, z dn. 11 grudnia 1905.

IX. POPARCIE WALCZĄCYCH ROBOTNIKÓW MOSKWY PRZEZ PROLETARIAT WARSZAWY W STRAJKU GRUDNIOWYM

Z inicjatywą nowego, powszechnego wystąpienia sił rewolucji w Rosji występuje w końcu grudnia proletariat Moskwy, poparty przez inne miasta Rosji. W Moskwie i w wielu miastach strajk polityczny szybko przerasta w powstanie zbrojne.

Pomimo niesprzyjających warunków proletariat Warszawy włącza się do walki. Organizatorem i kierownikiem politycznym wystąpienia grudniowego jest SDKPiL.

Już 22 grudnia na kilkutyśiącym wiecu organizacji warszawskiej SDKPiL, po omówieniu sytuacji politycznej w Rosji, zapowiadającej początek nowego, wielkiego starcia z caratem, uchwalono strajk powszechny w Warszawie⁹⁷.

W następnych dniach partia rzuca hasło przejścia do wyższych form walki, wykorzystania nowych szans rewolucji, przekształcenia strajku powszechnego w powstanie zbrojne rozumiejąc, że jest to jedyna droga obalenia caratu i zwycięstwa rewolucji.

„Wyzyskać szanse znaczy przejść od pierwszego ataku, jakim jest strajk powszechny, do drugiego ataku, jakim będzie połączenie rewolucji proletariatu z ruchem rolnym i rewolucją, która się przedarła w szeregi wojska. A to znaczy — ... — przejść z defensywy do ofensywy, ze stanu obrony w stan natarcia na wroga, z fazy strajku powszechnego w fazę powstania zbrojnego“⁹⁸. Z wezwaniem do podjęcia walki „na śmierć i życie partia zwraca się nie tylko do robotników, ale i do demokratycznego drobnomieszczaństwa i inteligencji:

„... teraz nie tylko robotnik — teraz każdy uczciwy obywatel, każdy, kto pragnie wolności, musi iść na bój! Kto nie będzie w obronie rewolucji — ten będzie wrogiem rewolucji, w obozie reakcji.

— Na bój towarzysze! Na bój obywatele!“⁹⁹.

Pomimo tych wezwań partia nie organizowała wystąpień zbrojnych w dniach grudniowych, stawiała się przede wszystkim na przyciągnięcie do strajku powszechnego jak najszerszych mas, licząc że strajk żywiołowo przerośnie w powstanie zbrojne.

24 grudnia Komitet Warszawski SDKPiL organizuje centralną komisję strajkową, złożoną z delegatów robotniczych (17) i zarządów dzielnicowych SDKPiL. Na czele komisji, reprezentując Komitet Warszawski, staje Bronisław Wesołowski. Z inicjatywy partii organizują się dzielnicowe i fabryczne komitety strajkowe¹⁰⁰.

W toku strajku SDKPiL prowadzi usilną agitację polityczną wśród robotników, wyjaśniając znaczenie powstania w Moskwie, jako przełomowego momentu w rozwoju rewolucji, jako początku ostatecznej walki o samo istnienie caratu.

Umacniając poczucie braterstwa z proletariatem rosyjskim partia zwraca się do robotników z wezwaniem: „Walka toczy się o wspólne interesy proletariatu i wolności i nie wolno było nam dopuścić, aby nas rozdwojono z towarzyszami w Rosji“¹⁰¹.

W szczególnych warunkach, w jakich znalazła się rewolucja z chwilą wybuchu powstania zbrojnego w Moskwie, strajk grudniowy w Królestwie Polskim miał szczególne znaczenie. Polegało ono na uniemożliwieniu przesłania wojsk z Królestwa

⁹⁷ *Z pola rewolucji*, „Czerwony Sztandar“ z dn. 29 grudnia 1905. Por. także odezwę ZG SDKPiL z 22 grudnia 1905: *Wybuch rewolucji się zbliża. Do szeregów*, AWHP, Odezwy ZG SDKPiL z 1905 r.

⁹⁸ *Przed walną bitwą*, „Czerwony Sztandar“ z dn. 25 grudnia 1905.

⁹⁹ *Tamże*.

¹⁰⁰ *Wspomnienia z roku 1905*. „Z pola Walki“ nr 11—12, Moskwa 1931.

¹⁰¹ *Kanalia cieszy się*, „Czerwony Sztandar“ z dn. 2 stycznia 1906.

do Moskwy dla krwawej rozprawy z robotniczym powstaniem. Stąd wyjątkowa odpowiedzialność za powodzenie strajku ciążyła na kolejarzach, trzeba było przerwać całkowicie komunikację kolejową.

Jednocześnie kolejarze stanowili w strajku grudniowym najsłabsze ogniwo walki, najbardziej atakowane przez aparat carski i kontrrewolucyjną burżuazję, która usiłowała uniemożliwić unieruchomienie kolei nasyłając bojówki łamistrajkowskie. Organizacja warszawska SDKPiL otoczyła strajkujących kolejarzy wyjątkową opieką, podtrzymywała i umacniała ich w walce, organizując im wiece maszynistów i innych pracowników kolejowych, wyjaśniając im znaczenie strajku. Przedstawiciel SDKPiL brał aktywny udział w mieszanej komisji strajkowej kolejarzy. „Czerwony Sztandar” poświęcał dużo miejsca sprawie strajku kolejowego wzywając kolejarzy do strajku okupacyjnego, do obrony kolei przed endeckimi bojówkami łamistrajków.

Dla podtrzymania i umocnienia robotniczego frontu SDKPiL prowadziła także akcję pomocy dla strajkujących robotników Warszawy wśród robotników podwarszawskich osiedli fabrycznych, jak Struga, Jeziorna itd.

Robotnicy fabryczni Warszawy podjęli od razu rzucone przez SDKPiL hasło powszechnego strajku solidarności z walczącym proletariatem Moskwy. Po świętach, od 27 grudnia w żadnej z fabryk nie podjęto pracy¹⁰²; pomimo trudnych warunków walki wśród robotników panowało silne wzburzenie rewolucyjne.

SDKPiL wzywała robotników do opanowania miasta, do ustanowienia w nim rewolucyjnego porządku, na czele którego stać winien proletariat.

„Robotnicy! Zjawiajcie się na ulicach i pilnujcie, by strejk był przeprowadzony, baczcie, by nie łamano waszych postanowień”¹⁰³.

Zaraz pierwszego dnia strajku Komitet Warszawski SDKPiL wytyczył w odezwie skierowanej „do wszystkich obywateli miasta Warszawy” zasady wewnętrznego życia miasta w czasie trwania strajku powszechnego, ustanawiając w ten sposób pewne elementy władzy robotniczej w mieście¹⁰⁴.

Ustanowienie pewnych wyjątków w strajku zabezpieczało miasto przed głodem przez dopuszczenie dowozu artykułów żywnościowych, przez ustalenie częściowego wypieku chleba w piekarniach i jego sprzedaży w sklepach w rannych godzinach, przez zaopatrywanie walczącej Warszawy w wodę do picia (wodociągi miały być czynne). Częściowo miała pracować także gazownia według normy ustalonej przez delegację robotniczą.

W sprawie zapewnienia walczącym robotnikom niezbędnej ilości chleba w dniach strajku powszechnego już 27 grudnia wydał specjalną odezwę socjaldemokratyczny związek przemysłu mącznego. Odezwa wzywała robotników piekarskich do strajku powszechnego, ale czyniła ich odpowiedzialnymi za obronę robotników i ich rodzin od głodu: „musimy piec pieczywo dla walczących braci ...”¹⁰⁵.

Zakaz podnoszenia cen produktów pod groźbą ich konfiskaty na rzecz strajkujących miał na celu obronę walczących robotników przed głodem i spekulacją. Odezwa SDKPiL przewidywała także niezbędną pomoc dla chorych i rannych:

¹⁰² AGAD, St.I.F.g.w., Nr I.A/75. Raport starszego inspektora fabrycznego gub. warszawskiej do Petersburga, z dnia 16(29) grudnia 1905.

¹⁰³ *Towarzysze! Robotnicy!*, „Czerwony Sztandar” z dn. 30 grudnia 1905.

¹⁰⁴ *Do wszystkich obywateli miasta Warszawy*, „Czerwony Sztandar” z dn. 28 grudnia 1905.

¹⁰⁵ *Odezwa Zarządu Związku Robotników przemysłu mącznego*. „Czerwony Sztandar” z dn. 29 grudnia 1905. Odezwa zezwalała na wypiek wyłącznie chleba. Praca w piekarniach mogła trwać tylko osiem godzin, przy czym jedna zmiana robotnicza pracuje tylko 4 godziny.

apteki miały być otwarte pod warunkiem oddawania części dochodów (20%) na pomoc dla strajkujących.

Aktem rewolucyjnej władzy było także wezwanie kolejarzy do przzerwania połączenia kolejowego miasta z resztą kraju dla uniemożliwienia dowozu wojska do rewolucyjnego miasta.

W myśl wskazań partii robotnicy czynili próby unieruchomienia miasta, opanowania go. W praktyce Warszawa została prawie całkowicie odcięta od reszty kraju: przzerwano połączenie telegraficzne, trwał strajk pracowników pocztowo-telegraficznych, częściowo przzerwany był ruch kolejowy na linii nadwiślańskiej, brzeskiej, warszawsko-wiedeńskiej. Wszystkie fabryki i warsztaty stały, w fabrykach prawie legalnie odbywały się wiece robotnicze. Gazownia, elektrownia i wodociągi pracowały tylko częściowo. Tramwaje kursowały tylko na niektórych odcinkach: na Pradze pod eskortą wojska, na Woli ruch tramwajowy był zupełnie przzerwany. Sklepy jednak były otwarte, „w śródmieściu burżuazja stawia opór“ — pisał „Czerwony Sztandar“¹⁰⁶.

Ważnym elementem władzy robotników w mieście była obrona rewolucyjnej praworządności: ustanawianie kar dla łamistrajków, dla spekulantów. „Strajk musi być powszechny — głosiła odezwa — a wyłamujący się traktowani będą jako zdrajcy rewolucji i wrogowie wolności“¹⁰⁷.

Nie wszystkie jednak wskazania partii w zakresie zadań władzy rewolucyjnej były zrealizowane, szczególnie dotyczy to zadania obrony rewolucyjnej praworządności. Proletariat Warszawy nie mógł w pełni ująć w swe ręce władzy w mieście (choćby na krótki okres czasu) nie stworzywszy organu tej władzy, masowej organizacji politycznej robotników — Rady Delegatów Robotniczych, która w tym samym czasie stanowiła załączki tymczasowego rządu rewolucyjnego w decydujących ośrodkach proletariackich Rosji. Rada Delegatów Robotniczych powinna była stać się politycznym ośrodkiem rewolucyjnym w mieście składając się z przedstawicieli wszystkich rewolucyjnych warstw ludności, nie tylko spośród robotników, ale także spośród rewolucyjnej inteligencji i żołnierzy¹⁰⁸.

W fabrykach warszawskich istniały wprawdzie, powstałe już na początku rewolucji delegacje fabryczne, które mogły stanowić oparcie dla utworzenia centralnej organizacji robotników w mieście, składającej się z delegatów poszczególnych fabryk. Jednak w Warszawie delegacje fabryczne nie sięgały po władzę poza swoją fabrykę, nie doszło do utworzenia centralnego organu władzy rewolucyjnej w mieście. SDKPiL nie doceniając sojuszników proletariatu w rewolucji w postaci chłopstwa na wsi i demokratycznego drobnomieszczactwa w mieście, nie rozumiejąc po leninowsku zadania hegemonii proletariatu w rewolucji, jako podstawowego warunku przerastania rewolucji burżuazyjno-demokratycznej w socjalistyczną — nie widziała potrzeby tworzenia szerokich, bezpartyjnych organizacji rewolucyjnych, załączków władzy rewolucyjnej, jakimi były w Rosji — Rady Delegatów Robotniczych.

Na uwagę jednak zasługuje fakt, że organizacja warszawska SDKPiL przygotowując strajk grudniowy, wzywając robotników do zorganizowania władzy rewolucyjnej w mieście, do ogłoszenia tej rewolucyjnej władzy — zwracała się z wez-

¹⁰⁶ *Strejk powszechny w Warszawie*, „Czerwony Sztandar“ z dn. 31 listopada 1905.

¹⁰⁷ *Do wiadomości wszystkich obywateli miasta Warszawy*, „Czerwony Sztandar“ z dn. 28 grudnia 1905.

¹⁰⁸ L e n i n, *Nasze zadania a Rada Delegatów Robotniczych*, *Dzieła* t. 10, IV wyd. ros., s. 7.

waniem do walki w obronie rewolucji do wszystkich „uczciwych obywateli“ (w odezwie do obywateli Warszawy).

To odwołanie się do wszystkich demokratów świadczyło o tym, że Komitet Warszawski widział i liczył na możliwość zdobycia sobie przez robotników sojuszników dla przygotowującego się wystąpienia rewolucyjnego wśród nieproletariackich, ale demokratycznych warstw ludności stolicy. Był to znowu jednak fakt odosobniony, odnoszący się nie do całej SDKPiL, a tylko do jej lokalnej (choć najwięcej) organizacji — fakt, który nie pociągnął za sobą rękawicy błędnych poglądów partii w kwestii sojuszników.

Wzburzenie rewolucyjne wśród przodujących warstw proletariatu — robotników wielkich fabryk było bardzo silne, żywiołowo przygotowywali się oni do obwarowania ulic. Robotnicy obchodzili składy żelaza i fabryki metalowe żądając drutu kolczastego i innych materiałów do budowy barykad¹⁰⁹.

29 grudnia w kilku punktach miasta, m. in. na Lesznie, miały miejsce próby budowania barykad. Przestraszone władze carskie w obawie przed barykadami zażądały sprzątnięcia z ulic przygotowanych do układania szyn tramwajowych¹¹⁰.

O sile żywiołowego pędu do walki zbrojnej, wzmagającego się coraz bardziej wśród robotników w ciągu tych kilku dni, pisze we wspomnieniach jeden z działaczy organizacji warszawskiej SDKPiL:

„Robotnicy byli nastroszeni bardzo rewolucyjnie. Oczekiwali oni z dnia na dzień wybuchu rewolucji, z niecierpliwością, czekali sygnału z naszej strony. Co dzień w dzielnicach zjawiali się przedstawiciele fabryk, pytając, kiedy zaczniemy organizować bojówki fabryczne i wydawać broń“¹¹¹.

X. ZNACZENIE WALK GRUDNIOWYCH W WARSZAWIE

Pomimo wielkiego wzburzenia robotników wielkich fabryk wystąpienie grudniowe robotników Warszawy ograniczyło się w zasadzie do politycznego strajku solidarnościowego z walczącymi na barykadach robotnikami Moskwy, nie przełożyło ono w powstanie zbrojne. Złożyło się na to szereg przyczyn. Strajk grudniowy podejmował proletariat Warszawy w wyjątkowo trudnych dla siebie warunkach. Robotnicy byli wyczerpani po długiej i uporczywej walce w październiku, listopadzie i grudniu, w większości pozbawieni byli przez kapitalistów dużej części swych zarobków za okres strajku. Także i po wznowieniu pracy po strajku październikowo-listopadowym część robotników pozbawiona była całkowicie lub częściowo zarobków, na skutek znacznego skrócenia czasu pracy lub zmniejszenia liczby zatrudnionych przez fabrykantów. Były także wypadki zamykania fabryk (np. fabryka wyrobów żelaznych „Włochy“)¹¹².

„Warszawa robotnicza stała na posterunku wśród najgorszych warunków — charakteryzował sytuację „Czerwony Sztandar“. — Bieda w domu, a na ulicach taki mróz, że gdyby broń przyszło trzymać, dłoń skostniałaby — jak mówili robotnicy“¹¹³.

¹⁰⁹ „Warszawskij Dniownik“ za „Kurierem Warszawskim“ z dn. 28 grudnia 1905.

¹¹⁰ *Z dnia wczorajszego*, „Kurier Warszawski“ z dn. 30 grudnia 1905.

¹¹¹ *Wspomnienia z roku 1905*, „Z Pola Walki“ nr 11—12, Moskwa 1931.

¹¹² Raport inspektora fabrycznego gub. warszawskiej do starszego inspektora fabrycznego gub. warszawskiej z dnia 2(15) grudnia 1905, AGAD, St.I.F.g.w. I.A./84, oraz Raport starszego inspektora fabrycznego gub. warsz. do Petersburga z dnia 16(29) grudnia 1905, AGAD, St.I.F.g.w., I.A./75.

¹¹³ *Zakończenie strejku powszechnego*, „Czerwony Sztandar“ z dn. 2 stycznia 1905.

Inicjatywa walki zbrojnej wysunięta przez proletariat Moskwy zastała robotników Warszawy w momencie, kiedy najwyższy punkt wzburzenia rewolucyjnego już minął (listopad). I chociaż awangarda proletariatu Warszawy — metalowcy, gotowi byli do rozwinięcia walki aż do powstania zbrojnego, to jednak masy robotników drobnych warsztatów, rzemieślnicy i inni nie byli do tego zdolni.

Obok tego pamiętać należy, że wystąpienie grudniowe proletariatu Warszawy miało miejsce w momencie ostrej mobilizacji sił kontrrewolucji: w warunkach prowokacyjnego zachowania się władz carskich, wobec szczególnie silnej kontragitacji i kontrrewolucyjnej działalności burżuazji z endecją na czele (np. działalność bojówek endeckich). W swej kontrrewolucyjnej działalności w dniach strajku grudniowego burżuazja posługiwała się szczególnie ostrą demagogią narodową, zatruwając nacjonalizmem głęboko patriotyczne nastroje mas.

Obok tych obiektywnych trudności ważną przyczyną nierozwinięcia się walki zbrojnej było ciążenie na SDKPiL teorii żywiołowości, stawianie na żywiołowy rozwój wystąpień zbrojnych. W związku z tym robotnicy Warszawy nie byli przygotowani do walki zbrojnej ani technicznie (brak uzbrojenia), ani organizacyjnie (żywiołowość wystąpień). Nie było w Warszawie, w przeciwieństwie do Moskwy i innych miast Rosji, ośrodka dyspozycyjnego, który mógłby pokierować powstaniem, nie było Rady Delegatów Robotniczych.

Sily rewolucyjne nie były równomiernie rozstawione w mieście. Wystąpienia rewolucyjne ograniczały się głównie do dzielnic robotniczych (i to nierównomiernie, wystąpienia te koncentrowały się przede wszystkim na Woli), walczący robotnicy nie zdołali opanować w pełni śródmieścia, nie zdołali go sobie podporządkować.

Wystąpienie grudniowe robotników Warszawy chociaż nie przerosło w powstanie zbrojne miało duże znaczenie dla całości rewolucji w Rosji. Pomimo wyjątkowo trudnych warunków walki robotnicy Warszawy i całego Królestwa Polskiego aktywnie poparli walczący proletariat centrum Rosji, tam bowiem decydować się miały losy całej rewolucji. W ten sposób proletariat polski jeszcze raz dał dowód jedności rewolucji w całej Rosji. Jednocześnie rozwój walki rewolucyjnej w grudniu stanowił nieodwołalny dowód niezbędności walki zbrojnej dla ostatecznego zgniecenia władzy carskiej. A przez to naprowadzał SDKPiL na konieczność zrewidowania stanowiska w sprawie przygotowania wystąpienia zbrojnego. Obok przygotowania go od strony politycznej, partia zaczynała widzieć także potrzebę organizowania powstania.

„Faza rozpoczynająca się otwartych walk zbrojnych — pisała R. Luksemburg — wkłada na socjaldemokrację obowiązek możliwego uzbrojenia przednich szeregów walczących, obmyślenia planu i warunków walki ulicznej ...”¹¹⁴.

Podsumowując wyniki walki rewolucyjnej w ciągu 1905 roku „Czerwony Sztandar“ pisał:

„Rok, który jest za nami, był mobilizacją sił proletariatu, przygotowującą go do rewolucji zbrojnej — rok, który jest przed nami, będzie zwycięstwem rewolucji zbrojnej”¹¹⁵.

Jednakże, ani rok 1906, ani rok 1907 — ostatni rok rewolucji — nie stały się „zwycięstwem rewolucji zbrojnej“. Od upadku moskiewskiego powstania rozpoczęła się okres stopniowego upadku rewolucji, choć proletariat i chłopstwo stoczą tak w całej Rosji, jak i w Królestwie Polskim wiele jeszcze walk.

Aczkolwiek siłom ludowym nie udało się w czasie rewolucji lat 1905—1907 zburzyć caratu i przeprowadzić drogą rewolucyjną przemian demokratycznych, jed-

¹¹⁴ R. Luksemburg, *Z doby rewolucyjnej, Co dalej?*, Warszawa 1906, s. 34.

¹¹⁵ *Rok walki*, „Czerwony Sztandar“ z dn. 31 grudnia 1905.

nak ogromne doświadczenie, jakie proletariat i jego partia, masy ludowe nagromadziły w ciągu tych lat bojów z caratem i klasami posiadającymi sprawiły, że ta pierwsza rewolucja stała się wstępem, „generalną repetycją“ przed drugą, tym razem zwycięską rewolucją burżuazyjno-demokratyczną, która otworzyła drogę ku rewolucji proletariackiej na 1/6 kuli ziemskiej, ku powstaniu państwa radzieckiego.

ZAKOŃCZENIE

Chociaż walki rewolucyjne 1905 roku nie zakończyły bohaterskiej walki robotników Warszawy w rewolucji, która trwała w dalszym ciągu przez lata 1906 i część 1907, to jednak już analiza rewolucji w jej wstępującej fazie (rok 1905) posłużyć może w pewnym stopniu do wyciągnięcia szeregu ogólniejszych wniosków.

Proletariat Warszawy, tak jak cała polska klasa robotnicza był w rewolucji siłą samodzielną, przodującą i kierującą. Obiektywnie więc, pomimo niedojrzałości subiektywnych przesłanek — niezrozumienia w sensie leninowskim przez SDKPiL zadań hegemonii proletariatu w rewolucji burżuazyjno-demokratycznej — był on hegemonem tej rewolucji. Same bowiem warunki historyczne, w których dokonywała się rewolucja 1905 r. — 1907 r. predestynowały klasę robotniczą na jej kierownika.

Burżuazja polska nie tylko nie była zdolna stanąć na czele walki rewolucyjnej, ale traci w tym okresie nawet pozory postępowości. Ze strachu przed rewolucją łączy się z obszarnictwem, staje się wyraźnie kontrrewolucyjna. Słaba burżuazja polska uzależniona ekonomicznie i od kapitalistów zachodnio-europejskich i od monopolii ogólnorosyjskich widzi w caracie gwaranta swoich zysków, obrońcę panowania klasowego, wiernego sojusznika w walce z rosnącą w siły klasą robotniczą u „siebie“ w kraju. Dlatego też broni go ze wszystkich sił przed rewolucją. Zainteresowana jest bowiem w takiej drodze przemian burżuazyjno-demokratycznych, która najmniej rozwinęłaby rewolucyjną inicjatywę proletariatu i chłopstwa. W toku rewolucji staje ona zdecydowanie na pozycjach kontrrewolucyjnych, ugody z caratem przeciwko rewolucji, a więc na pozycjach zdrady interesów narodu.

Proletariat zaś jak najbardziej zainteresowany jest w tym, aby niezbędne przeobrażenia burżuazyjno-demokratyczne poszły nie drogą reform, a drogą rewolucji. Ta obiektywna konieczność realizuje się w toku rewolucji, kiedy robotnicy odważnie i zdecydowanie bronili wbrew wszelkim konszachtom burżuazji z caratem konsekwentnej walki rewolucyjnej, aż do obalenia caratu.

Proletariat polski odegrał kierowniczą rolę w rewolucji 1905—1907 r., wystąpił bowiem w niej jako samodzielna politycznie siła, posiadał własną, niezależną od burżuazji partię polityczną — rewolucyjną SDKPiL.

Chociaż SDKPiL nie rozumiała po leninowsku zagadnienia hegemonii proletariatu w walce o społeczne i narodowe wyzwolenie, to jednak jej praktyczna działalność, kierowanie przez nią walką rewolucyjną proletariatu, jej walka z burżuazyjną agenturą w ruchu robotniczym — PPS, sprzyjała rewolucjonizowaniu się mas.

Hegemonia proletariatu wystąpiła szczególnie ostro i wyraźnie na przykładzie Warszawy.

„Im większe miasto — mówił Lenin — tym ostrzejszy antagonizm między proletariatem a burżuazją“¹¹⁶. W Warszawie, jako wielkim ośrodku przemysłowym, koncentrującym kilkadziesiąt tysięcy robotników ostrzej wystąpiły konflikty klasowe, szczególnie że znaczną część proletariatu Warszawy stanowili robotnicy wielko-

¹¹⁶ L e n i n, *Siła i słabość rewolucji rosyjskiej*, Dzieła t. 12, IV wyd. ros., s. 312.

przemysłowi, przede wszystkim — metalowcy. Metalowcy byli czołowym oddziałem robotników Warszawy, najbardziej aktywnym w walce i najlepiej zorganizowanym. Stanowili oni zawsze główną siłę i awangardę frontu robotniczego pod względem natężenia walki, jej form i wyrazu politycznego. Na skutek większej zwartości robotników w wielkich fabrykach brali oni w walkach rewolucyjnych większy udział niż robotnicy drobnych zakładów, walka ich była lepiej zorganizowana i bardziej wytrwała. Częściej występowali w strajkach, częściej niż inni robotnicy kończyli je zwycięstwem. Metalowcy należeli do tej grupy robotników, która w toku rewolucji wywalczyła największe zdobycze ekonomiczne i polityczne. Metalowcy byli najbardziej uświadomionymi politycznie robotnikami, przede wszystkim spośród nich wyrastał w toku rewolucji aktyw robotniczy SDKPiL. Krocząc w czołówce ruchu rewolucyjnego torowali oni masom mniej uświadomionemu proletariatu drogę do wyższych form walki, jak np. strajki okupacyjne w okresie letnim 1905 r.

Wśród strajków metalowców i innych robotników wielkoprzemysłowych nad walką ekonomiczną przeważała walka o charakterze politycznym, przy czym w każdym strajku wysuwającym żądania ekonomiczne były one zawsze łączone z żądaniami politycznymi.

Istnienie tej licznej i silnej awangardy wśród robotników Warszawy pogłębiało walkę rewolucyjną na tym terenie, przyspieszało jednocześnie skupianie się proletariatu jako samodzielnej siły politycznej wokół jego rewolucyjnej partii — SDKPiL oraz ujawnianie się kontrrewolucyjnego oblicza burżuazji, która coraz szerzej posługiwała się przeciw robotnikom policyjnym aparatem carskim.

To ujawnianie się sojuszu burżuazji z caratem przyspieszało demaskowanie zdrady interesów rewolucji i narodu przez burżuazję w oczach mas demokratycznego drobnomieszczaństwa tak wiejskiego, jak i miejskiego i skupianie się go wokół rewolucyjnego proletariatu. Na terenie Warszawy zjawisko to występuje wyjątkowo wyraźnie: rewolucyjny proletariats warszawski prowadził za sobą w powszechnych wystąpieniach rewolucyjnych warszawskie drobnomieszczaństwo i chłopstwo podwarszawskich wsi.

Wyjątkowo ostre występowanie antagonizmu pomiędzy pracą a kapitałem prowadziło do śmielszego stawiania przez robotników zadania walki o te swobody demokratyczne, które ułatwić miały przygotowanie proletariatu do rewolucji socjalistycznej. Robotnicy Warszawy szeroko rozwijają walkę klasową wysuwając żądania wolności strajków, wolności organizacji robotniczych, wprowadzając na drodze rewolucyjnej praktyki ośmiogodzinny dzień pracy, delegacje fabryczne, związki zawodowe, prawo do odbywania zgromadzeń robotniczych w fabrykach i warsztatach. W toku rewolucji walka ta rozwija się jeszcze dalej obejmując swymi ramami zadania nie tylko demokratycznej, ale także dalszej socjalistycznej rewolucji, pojawiają się załóżki kontroli robotników nad produkcją (w czasie powszechnego strajku październikowo-listopadowego, strajków okupacyjnych w lecie 1905 r.), kształtuje się nowa etyka robotnika-twórcy, robotnika-gospodarza w swojej fabryce.

Skupienie się w Warszawie centralnych ogniw ruchu robotniczego, „sztabu rewolucji“ — kierownictwa rewolucyjnej partii proletariatu — i z drugiej strony „sztabu kontrrewolucji“ na ziemiach polskich: centralnych władz partii burżuazyjnych i carskiego aparatu administracyjnego, policyjnego, wojskowego pociągało za sobą poważne konsekwencje dla rozwoju rewolucji w Warszawie, było czynnikiem sprzyjającym objęciu przez proletariats hegemonii w rewolucji, pogłębiało bowiem jeszcze bardziej specyficzny układ sił klasowych, wynikający z ekonomicznej struktury ludności Warszawy, zaostrzało walkę i przyspieszało jawne przeciwstawienie się sobie sił rewolucji i kontrrewolucji.

Dlatego też hegemonia proletariatu wobec mas demokratycznego drobnomieszczanstwa w samym mieście i w jego okolicach kształtuje się w ostrej walce z kontrrewolucyjną burżuazją, która usiłuje przechwycić kierownictwo masami i sparaliżować rewolucję.

Wypieranie i izolowanie burżuazji przez proletariat, uniemożliwienie przechwycenia przez nią hegemonii, szczególnie silnie wystąpiło w przełomowym momencie rewolucji— po manifeście carskim. Najostrzejsza walka toczyła się o hegemonię w walce narodowo-wyzwoleńczej o uniemożliwienie burżuazji, posługującej się swą agenturą w ruchu robotniczym — PPS, skierowania jej na tory nacjonalizmu, na tory zdrady tej walki.

O tym zwycięstwie rewolucyjnego proletariatu pomimo obiektywnych (ucisk narodowy stanowiący pożywkę dla nacjonalizmu) i subiektywnych (błędy SDKPiL w kwestii narodowej) trudności i o rzeczywistym kierowaniu przezeń masami w walce narodowo-wyzwoleńczej świadczy umacnianie się w toku rewolucji jedności działania sił rewolucyjnych w Polsce i w Rosji. Tylko bowiem ta jedność działania była gwarancją zwycięstwa nad caratem, jedynej drogi wyzwolenia narodu polskiego.

W Warszawie od początku rewolucji walka rewolucyjna wystąpiła w szczególnie ostrych formach, nie ograniczając się do strajków ekonomicznych i pokojowych demonstracji, od razu przekształca się w walkę o ulicę.

Tutaj także tkwi źródło wyjątkowo szybkiego przechodzenia robotników do zbrojnej samoobrony, narastania elementów walki zbrojnej aż do walk zbrojnych w czerwcu, które obok powstania w Łodzi stanowiły jedno z pierwszych, choć ograniczonych w swych rozmiarach wystąpień zbrojnych robotników w całej Rosji.

Z drugiej strony w Warszawie silniej niż w innych miastach Królestwa (z wyjątkiem Zagłębia Dąbrowskiego, gdzie istniały specyficzne warunki) wystąpiły w okresie najwyższego wzniesienia się fali rewolucyjnej pewne elementy rewolucyjnej władzy robotników.

Miejsce i znaczenie Warszawy na ziemiach polskich (jeden z trzech głównych ośrodków wielkoprzemysłowych, stolica narodu) i w całym imperium carskim (jeden z najbardziej rozwiniętych ośrodków kapitalistycznego przemysłu, stolica narodu uciskanego) przesądziło nie tylko o wyraźniejszym wystąpieniu kierowniczej roli proletariatu w walkach rewolucyjnych, lecz także o awangardowej roli Warszawy w stosunku do innych rewolucyjnych ośrodków na ziemiach polskich i o jej wyjątkowo rewolucyjnej roli w walkach 1905 r. na obszarze całego imperium carskiego. „Im większe było miasto, tym większa była rola proletariatu w walce“ — pisał Lenin, wymieniając Warszawę na trzecim miejscu, po Petersburgu i Rydze, wśród miast całego państwa rosyjskiego, w których robotnicy byli najbardziej uświadomieni i największą odegrali rolę w rewolucji¹¹⁷. Szczególna rola Warszawy z punktu widzenia rozwoju rewolucji w całej Rosji wyraziła się nie tylko w wyjątkowej ostrości walki rewolucyjnej, w inicjowaniu wyższych form walki — walki zbrojnej, ale także w tym, że niejednokrotnie odciągała ona poważne siły wojskowe caratu z terenów innych ośrodków rewolucyjnych w Rosji paraliżując siły kontrrewolucji.

Przy omawianiu źródeł wszystkich tych zjawisk, które złożyły się na specyfikę przebiegu rewolucji w Warszawie uwzględnić także trzeba subiektywne jej przesłanki.

Warszawska organizacja SDKPiL była najsilniejszą i najliczniejszą organizacją partii na ziemiach polskich. W Warszawie, w toku rewolucji szybko dokonywało się przekształcanie oblicza politycznego proletariatu, w wyniku czego już w toku

¹¹⁷ L e n i n, *Referat o rewolucji 1905 r.*, *Dzieła* t. 23, s. 263.

1905 roku miała SDKPiL silne oparcie i przeważające wpływy wśród przodującej warstwy robotników, proletariatu wielkoprzemysłowego. Znalazło to m. i. wyraz w silniejszym niż gdzieindziej występowaniu opozycji dołów robotniczych wobec kierownictwa PPS. Tutaj także na szerszą skalę realizowała się w toku rewolucji jedność działania rewolucyjnych robotników z SDKPiL i z PPS.

Wyjątkowa ostrość walki, mocne powiązanie organizacji warszawskiej SDKPiL z masami sprawiły, że właśnie w Warszawie częstsze i silniejsze były chwilowe odstępstwa w praktyce SDKPiL od jej błędnych założeń teoretycznych, szczególnie w zagadnieniach kierownictwa partii żywiłowym ruchem mas.

Kierownicza rola, jaką odegrali w swym mieście warszawscy robotnicy w toku walk rewolucyjnych, była podstawową przesłanką kształtowania się nowej Warszawy, robotniczej Warszawy.

Wytworzenie się w toku rewolucji elementów władzy robotniczej, świadczącej o trosce i odpowiedzialności robotników za praworządność w swym mieście (bojkot sądów carskich, stworzenie własnych, „partyjnych“ sądów, obrona rewolucyjnej praworządności w czasie strajków powszechnych, samosądy nad złodziejami itp.), elementów władzy robotników w fabrykach i ich kontroli nad produkcją — było nieodpartym dowodem, że robotnicy potrafią sami rządzić się w swoim mieście bez „pomocy“ burżuazji i że chwila powstania robotniczej Warszawy, robotniczej stolicy jest już niedaleka i zbliża się coraz bardziej.

Анна Жарновска

ПРОЛЕТАРИАТ ВАРШАВЫ В ОКТЯБРЕ-ДЕКАБРЕ 1905 Г.

Пролетариат Варшавы также как и весь польский рабочий класс во время революции 1905—1907 г.г. представлял самостоятельную, передовую и ведущую силу, что вытекало из совокупности объективных исторических условий, в каких происходила революция. Руководящая роль пролетариата выразилась с особенной остротой и ясностью в Варшаве.

Варшава являлась крупным промышленным центром, концентрирующим несколько десятков тысяч рабочих (с численным перевесом рабочих крупной промышленности), а потому здесь в более острой форме выступили классовые конфликты. Передовым отрядом варшавских рабочих, самым активным в борьбе и лучше всех других организованным стали металлисты. Они составляли всегда главную силу и авангард рабочего фронта в отношении интенсивности борьбы, ее форм и политической отчетливости. Металлисты — самые сознательные в политическом отношении рабочие, из среды которых в ходе революционной борьбы вырастал рабочий актив СДКПиЛ. Широкий и сильный авангард среди рабочих Варшавы углублял борьбу на ее территории, ускорял объединение пролетариата в политическую самостоятельную силу вокруг его революционной партии — СДКПиЛ. Существование среди пролетариата сильного революционного авангарда направляло буржуазию ко все более явной деятельности против революции и к использованию против нее царского полицейского аппарата.

Выявление союза буржуазии с царизмом ускорило в глазах демократического мещанства разоблачение буржуазной измены интересам революции и нации и объединение его вокруг революционного пролетариата.

Исключительно острое проявление антагонизма труда и капитала, углубление классовой борьбы варшавского пролетариата позволяло рабочим все сильнее выдвигать задачи борьбы за те демократические свободы, которые должны были облегчить пролетариату подготовку к социалистической революции. Рабочие Варшавы широко развертывают классовую борьбу, требуя свободы стачек, свободы рабочих организаций, фабричных делегаций, профсоюзов.

В Варшаве, являющейся до некоторой степени центром контрреволюционных сил в Королевстве Польском, а также диспозиционным центром царского политического и национального гнета на польских землях, революционная борьба приняла особенно острые формы. Здесь именно с самого начала революции движение не ограничивается экономическими забастовками и мирными демонстрациями. Оно сразу превращается в уличную борьбу. Здесь рабочие быстро переходят к вооруженной самозащите, здесь уже с января растут звенья вооруженной борьбы, вплоть до вооруженных боев в июне месяце, которые рядом с лодзинским восстанием являлись одним из первых (хотя и ограниченных в своих размерах) вооруженных выступлений рабочих во всей Российской империи.

В Варшаве сильнее чем в других городах Польши (за исключением Домбровского бассейна) появились в период самого высокого подъема революционной волны некоторые элементы революционной власти рабочих.

Руководство пролетариата в революционной борьбе 1905 г. могло в Варшаве выступать более четко, чем в других революционных центрах в Польше, так как здесь быстрее назревали его субъективные предпосылки. Варшавская организация СДКПиЛ была самой сильной и самой многочисленной организацией партии на польских землях. В Варшаве в ходе революции быстро преобразовывался политический облик пролетариата, в результате чего уже в 1905 г. СДКПиЛ нашла

сильную поддержку и преимущественное влияние среди передового слоя рабочих — промышленного пролетариата. Здесь также в большой степени осуществлялось в ходе революции единство действий революционных рабочих СДКПиЛ и ППС.

Исключительная острота и крепкая связь варшавской организации СДКПиЛ с массами привели к тому, что именно в Варшаве имели место чаще и сильнее временные отступления в практике СДКПиЛ от ее ошибочных теоретических предпосылок, в особенности по вопросам, касающимся руководства партии в области стихийного движения масс.

Я н Моленда

ЦАРИЗМ И ПОЛЬСКИЕ ИМУЩИЕ КЛАССЫ В БОРЬБЕ С РЕВОЛЮЦИЕЙ 1905—1907 Г.Г. В ДЕРЕВНЕ

Борьба рабочего класса за социальное и национальное освобождение во время революции 1905—1907 г.г. оказала сильное влияние на борьбу крестьянских масс. Забастовки рабочих получали полную поддержку со стороны крестьян, особенно безземельных и малоземельных, так в виде солидаризирующих с пролетариатом аграрных забастовок, как в виде взносов продовольствия в пользу бастующих рабочих. Фабричные же рабочие помогали крестьянам организовать аграрные забастовки. Эта совместная деятельность сильнее всего проявляется вблизи фабричных центров, где раньше всего возникают элементы рабоче-крестьянского союза. Отсутствовали однако субъективные предпосылки для этого союза, Гегемония пролетариата проявлялась пока стихийным, не организованным образом.

Формы борьбы крестьян в Королевстве Польском были несколько иные, чем в России, но содержание её и характер походили друг на друга. Так в русской как и в польской деревне велись одновременно две социальные войны.

Борьба всей деревни за удовлетворение векового „голода земли“, за овладение землей революционным путем составляла в Королевстве Польском также как и в России основную задачу революции, с той оговоркой, что у нас борьба эта была менее зрелой и проявлялась прежде всего в виде борьбы за сервитуты.

Между тем такие формы борьбы за землю, как нападения крестьян на помещичьи усадьбы, захват помещичьего имущества, поджоги, требования немедленного раздела пахотной земли помещиков — характерные для русской деревни — случались и в Королевстве Польском (особенно в 1906 г.), но не получили здесь ни широкого размаха, ни массового характера.

Особенностью крестьянской борьбы за землю в Королевстве Польском была ее тесная связь с борьбой за национальное освобождение, борьбой действительно массовой и всеобщей, особенно осенью и зимой 1905-6 г.г., когда она получила обще-демократический характер. На фоне осенних всеобщих забастовок и общенародной борьбы мы встречаем факты уничтожения аппарата царской власти мелкими крестьянскими вооруженными отрядами, деятельность которых можно признать зачатком партизанской борьбы.

Другая социальная война в деревне, война капиталистического типа развивалась в Королевстве Польском сильнее, чем в России. Двумиллионный сельский пролетариат и полупролетариат применял типичные пролетарские формы борьбы — забастовку, которая в период революции четырёхкратно потрясла помещичьи, а иногда и кулацкие хозяйства. На этой базе время от времени случаются общие

de l'élan au milieu d'une combinaison toute spéciale d'exploitation mi capitaliste mi féodale, de licence, de l'arbitraire des autorités locales et de l'oppression nationale. Le problème agraire était de premier plan; à côté, en relation intime avec celui-ci il y avait la question nationale exceptionnellement compliquée dans les conditions de la Galicie.

La bourgeoisie du pays, comparativement faible ne pouvait se mettre à la tête d'un mouvement démocratique révolutionnaire puisqu'elle se trouvait dans la dépendance de la grande propriété foncière et du capital étranger, inquiète elle-même de la lutte de classes qui s'accroissait et de la force toujours croissante du prolétariat. Seule la classe ouvrière pouvait prendre le commandement du front démocratique.

Le prolétariat cependant mûrissait tardivement à ce rôle entravé comme il l'était par sa faiblesse qui était la suite du procès ralenti et quelque peu dévoyé de l'industrialisation de la Galicie. La cause immédiate de sa faiblesse c'était la prépondérance des travailleurs occupés dans la petite manufacture et dans l'agriculture et au contraire le nombre restreint d'une population ouvrière hautement qualifiée, formant les cadres d'un prolétariat héréditaire. D'autre part les relations intimes entre le prolétariat et les masses paysannes qui le renforçaient de l'afflux de leur jeunesse préparait et facilitait l'alliance des ouvriers avec les paysans. Les ouvriers ruraux, les ouvriers des fermes et les mineurs du pétrole étaient le plus liés avec la paysannerie.

Il n'est pas possible de juger du rôle du prolétariat Galicien dans la vie sociale et politique de cette province uniquement d'après son nombre, son état de concentration et d'organisation; il formait partie de la classe ouvrière de l'Autriche entière qui comptait des millions d'hommes de plusieurs nationalités.

La position politique du prolétariat de Galicie, son prestige vis à vis des classes intermédiaires étaient relevés par sa connexion avec la classe ouvrière et le mouvement révolutionnaire en Pologne Russe et en Russie.

La vague révolutionnaire montait en Galicie durant les années 1901—1904, les conflits de classe intérieurs s'exaspèrent toujours plus à mesure que le capitalisme approchait sa phase monopoliste; elle montait cependant en rapport intime avec la crise révolutionnaire qui mûrissait en Russie et en Pologne Russe. Ce rapport était d'autant plus direct que des deux côtés le caractère du mouvement était antiféodal, la question agraire enflammée et le problème de nationalité important. (Cette dernière question avait en Galicie un aspect un peu différent qu'en Pologne Russe, puisque l'oppression dont souffrait la nationalité polonaise était en Galicie plus masquée, tandis qu'on y voyait surgir la question ukrainienne.).

A n n a Ż a r n o w s k a

LE PROLÉTARIAT DE VARSOVIE DANS LA RÉVOLUTION DE 1905—1907 (Octobre-Décembre 1905)

Le prolétariat de Varsovie, de même que toute la classe ouvrière polonaise fut dans la révolution de 1905—1907 une force indépendante, dirigeante et de première ligne; ce fait découlait de l'ensemble des conditions historiques objectives dans lesquelles se déroulait la révolution. Le rôle dirigeant du prolétariat se révélait le plus nettement à Varsovie.

Varsovie était un grand centre industriel où se concentraient des dizaines de milliers d'ouvriers parmi lesquels les ouvriers de la grande industrie étaient en majorité; c'est pourquoi les conflits de classe y prenaient une forme plus aigüe. Les ouvriers de la métallurgie étaient le groupe de front de la classe ouvrière à Varsovie, le groupe le plus actif et le mieux organisé; ils constituaient toujours la force la plus importante et l'avant-garde du front ouvrier sous le rapport de l'intensité de la lutte, des formes qu'elle assumait et de son expression politique; ils étaient au sein de leur classe le groupe le plus conscient sous le rapport politique et c'était dans ce milieu que se recrutait le noyau actif du SDKPiL (Parti Social-démocratique du Royaume de Pologne et de Lithuanie). L'existence de cette avant-garde forte et nombreuse parmi les ouvriers de Varsovie approfondissait la lutte révolutionnaire sur ce terrain, accélérât la concentration du prolétariat comme force politique indépendante autour de son parti révolutionnaire, le SDKPiL. La présence de cette puissante avant-garde poussait la bourgeoisie à prendre parti contre la révolution d'une manière de plus en plus patente et à se servir contre elle de l'appareil policier du tsarisme.

Cette entente de la bourgeoisie avec le régime tsariste démasquait aux yeux de la petite bourgeoisie démocratique la trahison des intérêts de la révolution de la part des grands bourgeois et l'encourageait à se concentrer autour du prolétariat révolutionnaire.

L'antagonisme particulièrement âpre entre le capital et le travail qu'on voyait apparaître ici, le caractère de plus en plus profond qu'assumait la lutte de classe du prolétariat de Varsovie, amenaient les ouvriers à mettre plus audacieusement en avant les buts de la lutte pour les libertés démocratiques, libertés qui devaient préparer le prolétariat à la révolution socialiste. Les ouvriers de Varsovie développaient un large front de combat en avançant leurs revendications: droit à la grève, droit de coalition, délégations d'usines, unions professionnelles.

La lutte révolutionnaire prit à Varsovie des formes particulièrement acharnées. Cette ville était le centre des forces contrerévolutionnaires en Pologne et à certains égards, le centre dispositif de l'oppression politique et nationale du tsarisme. Ici, dès le début de la révolution la lutte ne se limitait pas à des grèves économiques et à des démonstrations pacifiques; elle devint aussitôt un assaut pour se rendre maîtres de la rue. Les ouvriers de Varsovie passèrent bientôt à la défense armée et les éléments du combat les armes à la main se développèrent dès le mois de Janvier pour aboutir aux luttes armées du mois de Juin. Ces luttes, à côté du soulèvement de Łódź, bien que limitées dans leurs proportions, étaient l'une des premières manifestations armées des ouvriers sur le territoire de l'état russe.

C'est à Varsovie plus que dans d'autres villes (à l'exception de celles du bassin de Dąbrowa), que l'on put observer certaines manifestations du pouvoir révolutionnaire des ouvriers au moment où la vague révolutionnaire atteignait son point culminant.

Le rôle directeur du prolétariat dans les événements de 1905 pouvait se faire jour à Varsovie mieux qu'ailleurs, puisque ses éléments objectifs y mûrissaient plus vite. L'organisation de la SDKPiL de Varsovie était le groupe le plus nombreux et le plus fort du parti en Pologne. Au cours de la révolution la transformation de la physionomie politique du prolétariat s'accomplissait hâtivement par suite de quoi, dès 1905, le SDKPiL exerçait une influence prépondérante et trouvait un appui vigoureux dans le prolétariat industriel. C'est à Varsovie également que se réalisait au cours de la révolution l'unité d'action entre les ouvriers de la SDKPiL et le Parti Polonais Socialiste.

L'acharnement exceptionnel de la lutte, les relations étroites qui unissaient le groupe du SDKPiL de Varsovie avec les masses populaires, tout cela avait pour effet que là, plus fréquemment qu'ailleurs, le parti abandonnait dans la pratique ses théories erronées dans les questions se rapportant au rôle dirigeant du parti dans les mouvements populaires.

J a n M o l e n d a

LA CAMPAGNE POLONAISE DANS LA LUTTE RÉVOLUTIONNAIRE
DE 1905—1907.

(Attitude du régime tsariste et des classes possédantes)

La lutte des ouvriers pour obtenir l'affranchissement social et national au cours de la révolution de 1905—1907 — eut une grande influence sur la population rurale. En solidarité avec le prolétariat des villes, les petits cultivateurs aussi bien que les paysans sans terre soutenaient le mouvement gréviste par des grèves agraires simultanées et par des dons en nature envoyés aux grévistes. Les ouvriers des fabriques aidaient en revanche les paysans des environs à organiser les grèves agraires. Cette collaboration de l'ouvrier et du paysan fut la plus marquée dans le voisinage des centres industriels. Mais pour organiser cette entente on manquait alors de facteurs subjectifs, d'idéologues et d'organiseurs de cette alliance. L'hégémonie du prolétariat se manifestait donc comme une force élémentaire et non organisée.

Les formes de la lutte des paysans dans le Royaume de Pologne différaient légèrement de cette même lutte en Russie, bien que leur substance et leur caractère se ressemblent. Ici et là deux guerres sociales se déroulaient simultanément dans les campagnes.

L'ensemble des paysans luttait pour la possession de la terre, visant à l'arracher des mains des grands propriétaires par des moyens révolutionnaires. Cette lutte constituait en Pologne comme en Russie la tâche principale de la révolution de 1905—1907, avec cette différence qu' en Pologne elle fut moins organisée et se manifestait en premier lieu sous la forme d'une lutte pour les droits aux forêts et aux pâturages communaux.

Les formes plus avancées de cette lutte: assauts aux châteaux des grands propriétaires, occupation de leurs biens, feu mis aux bâtiments, revendication du partage des terres arables — phénomènes caractéristiques des campagnes russes, eurent lieu de même en Pologne (surtout en 1906) toutefois sans prendre le caractère d'un mouvement général.

Le caractère spécifique du mouvement agraire en Pologne Russe consistait en ce que la lutte pour la terre fut inséparable de celle pour la libération nationale du pays. Surtout pendant la saison morte de l'automne et de l'hiver la lutte nationale dans les campagnes polonaises prenait un caractère massif et démocratique. Au moment des grandes grèves de l'automne 1905, lorsque le nation entière entraînait dans la lutte, on peut noter en Pologne des assauts contre les organes tsaristes, commis par des bandes de paysans armés. On peut reconnaître dans cette activité un premier élément d'une guerre partisane.

L'autre guerre sociale se déroulant à la campagne, c'était un conflit de type capitaliste entre le propriétaire de la ferme et l'ouvrier rural. Cette guerre-ci fut plus développée en Pologne qu'en Russie. Le prolétariat agricole polonais (plus de 2 millions en nombre) adopta la forme de lutte typiquement prolétaire — la grève. Les grèves agraires du Royaume de Pologne firent trembler à 4 reprises les bases